

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **10000 Mk.**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. 220.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 300.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokola 1. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 19.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Pobory urzędników za listopad. - Dmowski ministrem spraw zagr.? - Nagła dymisja woj. Grabowskiego. - Cała Nadrenia zajęta przez separatystów.

DYSKUSJA NAD PROJEKTEM USTAWY O PARCELACJI I OSADNICTWIE.

Warszawa. (Pat.). Sejmowa komisja rol na przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie. Przy art. 1 traktującym jak o grunta mają pójść na parcelację, wyłonił się w ciągu dyskusji wniosek ks. Styczyńskiego, aby punkt B, który traktuje dobra tak zwane martwej ręki, zdjąć z porządku dziennego. Wobec tego, że wniosek ten nie określał czasu, na jaki punkt B ma być zdjęty z porządku, poseł Jedynak („Płast”) postawił wniosek kompromisowy, aby punkt ten zdjęty był tylko z dzisiejszego porządku dziennego. Po przegłosowaniu tego wniosku złożył p. Poniatowski oświadczenie, iż wobec uchwalenia wniosku p. Jedynaka, klub jego w obradach udziału brać nie będzie, poczem przedstawiciele „Wyzwolenia” i PPS. opuścili salę. W dalszym ciągu przystąpiła komisja w drugim czytaniu art. 1 z pominięciem punktu B.

—OO—

GENERAL HALLER W AMERYCIE.

Cleveland. (Pat.). W ubiegły poniedziałek, tj. dnia 15 przybył tu gen. Haller, celem udekorowania sztandaru amerykańskiego orderem Polonia Restituta. Legion amerykański mianował gen. Hallera swym honorowym członkiem. Gen. Haller jest szóstym obcym obywatelem, któremu Legion amerykański przyznał ten tytuł. Pierwszym członkiem honorowym mianowano marszałka Focha, Drugi Daza, trzeci Jacques'a, czwartym admirała angielskiego Beatty, piątym Guranda, szóstym jest gen. Haller. W zjeździe bierze udział 20 tys. delegatów. Gmach i sala, w którym odbywa się zjazd, przybrane były w polskie sztandary. Przyjęcie gen. Hallera przez zjazd ma o charakter wielkiej manifestacji na cześć polski.

—OO—

Karkołomny akt na rowerze.



W Ameryce popisuje się akrobata cyrkowy Van Norman, karkołomnym aktem na rowerze, wzbudzającym w widzach prawdziwy dreszcz grozy. Oto Norman zjeżdża na rowerze po równi pochyłej, następnie wypuszcza rower i skacze na rozpiętą siatkę. Produkcjom odważnego akrobata przypatrują się codziennie tysiączne tłumy ludzi.

ODROCZENIA ĆWICZEŃ WOJSK. DLA AKADEMIKÓW.

Warszawa. (AW.). Na mocy decyzji m'n. spraw wojskowych akademicy, oraz uczniowie wyższych zakładów naukowych, uro-

czenie w roku 1898, a powołani na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe na podstawie zaś świadectwa swej uczelni, uzyskać mogą odroczenie do roku 1924.

—OO—

Wartość dyktatury.

Położenie obecne jest tak trudne, że wśród wielu pomysłów zmierzających do znalezienia środków ratunku, pojawia się i pomysł dyktatury. Rzecz charakterystyczna, że pomysł taki pojawia się równocześnie z dwuźródłami różnymi; niemal przeciwstawnymi sobie zasadniczo: z jednej strony u tych warstw społeczeństwa, którym warunki obecne stały się najbardziej nieznośne, z drugiej zaś u tych, którzy do warunków obecnych doprowadzili. Jest to objaw wysoce niezwykły takiej zgodności w poglądach na dwóch biegunach przeciwnych, a świadczy najdobitniej o czemś, czego może nie chciał przyznać przynajmniej jeden z tych biegunów; świadczy, że wszelkie sposoby konstytucyjne uważa za wyczerpane.

Skoro tedy możebność dyktatury tkwi już w umysłach u najskrajniejszej prawicy, a równocześnie u najskrajniejszej lewicy, należy przyjrzeć się bliżej wartości tego pomysłu, bez oglądania się na to, czy są widoki choćby najsłabsze, wprowadzenia go w wykonanie. —

Dyktatury nie są niczem nowem w historii; zna je każde niemal państwo od czasów rzymskich począwszy, a na bieżących skończywszy. Nie obecne były zresztą czasem jeszcze dawniejszym, jak np. w Egipcie. Powstały wtedy, gdy jakkolwiek oligarchia począłaby rządzić na szkodę ogółu, wtedy ten ogół oddawał władzę w ręce jednego człowieka, poddawał się mu bez zastrzeżeń, zrę-

kał się się nawet części praw dawniejszych, aby tylko udostępnić powrót stosunkom normalnym.

W taki sam sposób wyobraża sobie wartość dyktatury ten ogół u nas, któremu w warunkach obecnych jest już ciasno, nieznośne.

Tu jednak rozstają się pragnienia obu biegunów, drugi bowiem widzi w dyktaturze środek do zgnięcia wszelkiej, choćby najbardziej słusznej opozycji, a przez to środek do tem bardziej nieograniczonej władzy dla siebie. Gdyby tedy wypadkiem oba bieguny wrowadziły w czyn równocześnie swe pomysły, Europa mogłaby być świadkiem tego zdarzenia niebываłego, że w Polsce pojawiłoby się dwóch naraz dyktatorów, którzy, zamiast zgodnie zwalczać niezdrowe warunki, dla których dano im władzę, zwalczałiby się obaj wzajemnie.

Takie dwie naraz dyktatury byłyby zatem nonsensem, z czego wniosek prosty, że obecnie dyktatura u nas nie doprowadziłaby do wyniku oczekiwanego. Nie doprowadziłaby doń oczywiście nawet wtedy, gdybyśmy dyktatorem chcieli mieć osła w myśl recepty francuskiej, że „podczas stanu wyjątkowego łada osioł rządzić potrafi”. Pozorny paradoks jaki może w sobie ta recepta, nie jest jednak pozbawiony znaczenia poważnego. Dyktatorem nie musi być ani polityk, ani fachowiec w kierunku skarbowym, czy wojskowym, czy przemysłowym. Pod tymi względami może być „osłem” rzeczywiście; tylko pod jednym nie wolno mu być osłem: musi bowiem być człowiekiem niepokalanie uczciwym, oddanym wyłącznie służbie ogółu, a nie korzyściom osobistym lub partyjnym.

Dyktatury zresztą z natury rzeczy nie trwają nigdy długo. Są „stanem wyjątkowym”, który ustaje sam przez się z chwilą, gdy spełnił swe zadanie, popelnienia na normalne tory nawy państwowej, ugrzęzłej na mieliźnie przez złą wolę oligarchów niesumionych.

Świt.

Lekarzom naszego skarbu pod rozwagę.

Zrozumiałem, że ogłoszone punktów wytycznych p. Michalskiego, otwiera poniekąd dyskusję i dlatego jeden z pierwszych pozwałam sobie, idąc za głosem mego przekonania, wypowiedzieć kilka następujących uwag. — Powołując się na mój artykuł z przed dni sześcioro „Mąż przyszłości”, nazwałem tam p. Michalskiego jednookim między ślepiami. — Dlaczego jednookim? Dlatego, że w przeciwieństwie do swych poprzedników, z pominięciem własnych interesów, rzeczywiście myślał i myśli o ratunku skarbu, dając obecnie tego dowody, zdrowem ze wszech miar 12-tu punktami naprawy!

Zgubiło go jednakże to, co razem z nami zgubić go i nadal może — że wpadł w nastawione na niego sieci partii, że dał się zahypnotyzować pod tym względem naszym największym dziś wrogiem wewnętrznym, którymi są i byli nasi aferzyści, spekulanci partyjni, słowem nasze Stinesy!

L. L. LYNCH.

NA NIEZNAJANYM TROPIE.

Powieść (z amerykańskiego).

—oo—

(Ciąg dalszy).

—oo—

Larne rzucił okiem na papier i rzekł: — Mogę to przeczytać, co Rohan? A więc:

„Do kapitana Rohana. Komunikuję to prywatnie, dlatego nie podpisuję nazwiskiem. Wczoraj wieczorem zabrano pokrywioną z zakładu obłąkanych Brookdale młodą kobietę i małego chłopca. Zdaje mi się, że zapomocą chloroformu. Teraz proszę dziać.”

Od przyjaciela”. — Uważam to za podstęp, — rzekł Rohan. — Jeśli jednak chce pan zatrzymać ten list i zająć się tą sprawą, będę zadowolony.

— Tak, zostaw mi go pan, — odparł z namysłem Larne. — Daj panu znać o tem w odpowiednim czasie. Spiesz się pan? A teraz do widzenia, Rohanie!

— Do widzenia, moi panowie! — zawołał Rohan i wyszedł.

Larne zwołał staramie list do notesu, a potem zwrócił się do Effinghama:

— No, zdecydował się pan? — spytał.

— Tak, zgadzam się, — rzekł poważnie młody człowiek. — Szczególnie jeśli mi pan

da tyle do roboty, że będę mógł zapomnieć o moich zmartwieniach.

— Nie będzie się pan skarżał! — zaśmiał się Larne! — Boże, znów telefon! Halo! Tu Larne! — Ach, to pan, pani Uno? Tak. Za godzinę, w moim biurze. Dobrze? Zgodzi!

Ledwie upłynęła godzina, gdy Larne siedział naprzeciw ładniutkiej pokojówki państwa La Croix, słuchając, jak to dobrą i troskliwą jest jej pani, panna Iris La Croix.

— Jest bardzo rozsądna, — rzekła Una — i nie dziwię się, jeśli mi nie ufa. Pomyśl pan sobie, panie Larne, szpiegowanie jej jest dla mnie poprostu przykre, gdyż — kubię ją! Czasami nawet myślę, czy nie jest prawdziwą Iris La Croix.

— Co, i pani też?

— Posłada bowiem nie tylko wszystkie manieri i przyzwyczajenia, ale nawet wrażliwość wytwornej damy. Mimo mojej bystrej spostrzegawczości nie zauważyłam u niej ani jednego rysu zwykłej awanturnicy. A przecie raz musiałaby się z tem zdradzić!

— I to się jeszcze nie przydarzyło?

— Nie. I wedle mego zdania pochodzi to stąd, że ona nie udaje. Ale to wszystko drobnotka. Przyszedł po to, aby doreczyć panu jak najprędzej ten list. Dostałam go wczoraj. Pan La Croix udał się na kolację z innymi panami, a panna Iris siedła natychmiast przy swoim biurku i zabrała się do pisania listu, podczas gdy ja sprzątałam w garderobie. Nagle zawołano ją na dół, ponieważ ktoś przyszedł, więc pobiegła szybko, zostawiając list na stole. Szybko podbiegłam do biurka i podłożyłam pod jej list kawałek kalki.

Wróciła wkrótce i pisała dalej, gdy ojciec posłał po nią i kazał jej natychmiast zejść na dół, ponieważ goście zegnali się już. Ku mojemu zdziwieniu zostawiła otwarty list, miast, jak zwyczajnie, schować go do szuflady. Musiała sobie coś przypomnieć, gdyż po chwili wróciła i schowała list, zanim zeszła do salonu. Ale tych kilka sekund wystarczyło mi, aby zabrać kalkę i odbity odpis. Oto jest.

Nawet Larne, przyzwyczajony do niespodzianek, wydał głośny okrzyk, gdy rozłożył papier i przeczytał napis. Ale nie rzekł nic i czytał w milczeniu.

Do strażnika więziennego.

JOHNA WHARTONA

Miejskie więzienie

Chicago, Ill.

Szanowny Panie!

Jak się dowiedziałem, między pańskimi więźniami znajduje się niejaki Artur Snelling, który po dwuniesięcznej zwloce ma obecnie stanąć przed sądem z powodu rzekomego udziału w włamaniu. Mówią mi, że znajduje się w przykrych stosunkach i że jest chory, co pogarsza jeszcze surowy rygor i duchowe męczarnie. Czy zechce pan donieść stróżkance kobiecie, czy pogłoski te są prawdziwe? Napisz mi pan proszę, czy stan zdrowia jest istotnie niebezpieczny, a jeśli tak, czy pozwoli mi odwiedzić go, jeśli przybędę do Chicago.

(C. d. n.)

Zgubiła go zarozumiałość i zbytnia pewność siebie. Zapomniał o tem, że po śmiałych słowach należą się śmiałe czyny, że gdy się program zapowiada, to trzeba go także wykonać, że względy żadne partyjne ani koleżeńskie istnieć nie mogą, gdzie chodzi o dobro Ojczyzny, że nie mogąc zwyciężyć, dobro wolnie paść trzeba! On wzdragał się iść po drodze słuszości i sumienia, jakto mawiał, aby nie wywołać wyrotu, a wywrotem nazywał — żądanie od rabusiów i krzywdzicieli bliźnich i skarbu Państwa zwrotu ich bezprawnego łupu! i dlatego w chwilach najważniejszych walk zginał swój kark — a nie kark wrogów Państwa. Dlaczego? Czy żyć nie miał z czego, czy go głodne dzieci obsiadły? Minister skarbu - dyktator, prócz inteligencji musi mieć żelazne zdrowie i nerwy i konsekwencję, no i twardą rękę — jak ją posiadał nieodżałowanej pamięci Julian Dunajewski. Już równy mu zdolnościami Biłiński, był trochę za delikatny, salonowiec, dyploma ta! Powtarzam — punkta jego mądre i sprawiedliwe — ale wykonać je! Patrzymy na Niemców. Gdyby nie olbrzymia walka z Francją i długami zagranicznymi, których my przecóż nie mamy, wyszliby ze swej imprezy śmiejąco. O tyle od nas biedniejszy Wiedeń już dziś tryumfuje, a dziełem to jednego rozumnego człowieka uczciwego, nie żadnego czarodzieja! Panie Michalski — bądź Pan silny i prawdziwie bezpartyjny, a całe zdrowe społeczeństwo Cię poprze! Jak jeden mąż nawet pol tyżni wrogowie!

Ale zapomnij raz na zawsze, żeś był dyrektorem banku. Pieniądzy zagranicznych nie potrzeba na razie, jest ich w kraju aż za wiele, a w dodatku dopomóż ograbionym przez swych bliźnich biedakom do wydobywania choć połowy zrabowanej przez tanich krwawicy, a wtedy wszystko Ci długoterminową 5 proc. pożyczką oddadzą — byle tylko nie była równie oszukańczą, jak pożyczka odrodzenia — i 8 proc. złota. A propos — jak w projektach swych p. Michalski z niej wybrnąć zamierza? Wszak to rzecz sumienia i uczciwości, zagraniczni kapitałści w znacznej mierze ją początkowo popierali, jaka jej relacja do franka szwajcarskiego, jak było zapowiedziane z „złotym”? Czy znowu projektowana amputacja na łatwowiernych patriotach? —

Rząd nasz faktycznie powiedzieć można, przestał już istnieć pomimo większości 17 głosów — dlaczego? bo na długą metę przeciw sumieniu i sprawiedliwości żadną choćby najsiłniejszą reakcją, rządzić się nie da — dowodem Rosja! Ale co potem? that is the question? — Jesteśmy między młotem a kowadłem, albo komunizm, albo dalsze wszechmocne rządy oszustów i paskarzy!

Osemka szczerze przyznać musi, sprawę przegrała — dlaczego? Bo Bóg wie dlaczego, zamordowała politycznie — wszystkich za cnych, czystych i uczciwych ludzi z dawnego centrum — którzy, czy się mylili politycznie, czy nie — mieli przecież ręce czyste! Natomiast wchłonęła w siebie wszystkie męty paskarsko - bankiersko - aferzystowskie, na których wspomnienie niejednego prawdziwie uczciwego nar. - dem. dawniej mrowie byłoby przeszło! — Następnie, bo pod wpływem tego kontaktu u najzacniejszych dawniej

osobników ósemki stępiła sumienie i poczucie honoru! Wyraz spekulacja, który dla nich przed wojną byłby synonimem najpodlejszego oszustwa — stał się czemś zupełnie naturalnym! Oślepli, ogluchli! Zapomnieli, że ni w Anglii, ni w Ameryce, choć te kraje swych ludzi ogromnemi majątkami w nagrodę zaśluz darzyły (Wellington, Waszington), nikt jednak na skarbce Państwa samoistnie majątku nie robił, jak to u nas obecnie ma miejsce. U nas dawniej Żuliński, Traugott, Sawicki, Smółka, Zybkiewicz, Romanowicz umierali biedni i to było ich największą chlubą. A u nas obecnie?!

Rada na to, postawić na czele rządu ludzi prawdziwie i sprawiedliwie bezpartyjnych a biednych, jak prezyd. Wojciechowski, którzy będą jednak chcieli i umieli jako ludzie czysti wszcząć wojnę straszną i nieubłaganą z naszym najbliższym, najstraszniejszym wrogiem wewnętrznym, naszym domorosłym powojennym paskarzem i aferzystą. Temu trzeba z miejsca, przekonawszy go, że tylko krzywda ludzką i Ojczyzny dorobił się fortuny, kieszenie wypróżnić a kapitał z tego sprawiedliwie wydobyty będzie tak ogromny, pomimo że może jego połowa już za granicę się wyniosła, że wystarczy i na spłatę długów i na emerytów i na inwestycje i na odbudowę kraju, słowem na wszystko! Niech tylko każdy wykaże cyrowo, skąd, dawniej hołysz, ma dziś na automobil, drogi teatr, hotel, nowe ubranie, luksusy etc. etc. Ale do tego znów trzeba współpracy Sejmu i całego narodu. Niech obszarnik, dawniej obdużony po dziurki od nosa, pracuje znowu w pocie czoła, aby procent opłacić. Niech robotnik pracuje nie nadto długo, ale wydatnie, jak to czyni zagranicą, tak samo urzędnik, doktor i adwokat, który pamiętać musi, że po niemiecku nazywa się Rechtsanwalt a nie Rechtsverdreher! Niech sądy spełniają swe wniosłe zadanie bez oglądania się na żadne względy, niech prawo, przed wojną we wszystkich zaborach doskonałe, nie będzie wypaczane ciągłemi nowymi ustawami i nowelami, które — zdaniem dawnych zasłużonych działaczy i prawników — wymiar sprawiedliwości o sto lat wstecz cofają. Niech sędziom zacnym i pewnym pozostawioną będzie inicjatywa i tzw. w Austrii „Billigkeitsrückichten“! Wszystkie te rzeczy dadzą się przeprowadzić — jeżeli np. panowie posłowie bez różnicy stronnictw dobro Ojczyzny cenią ponad wszystko inne. Niech pamiętają o tem, że w dzisiejszem katastrofalnem położeniu Polski nie czas na swary partyjne i nie pole na prywatne zyski i interesy, że na nich wszystkich naród się patrzy, że potomność kiedyś osądzi ich jak na to zasłużyli. Niech każdy spełnia swą powinność a nie wskazuje swemu współzawodnikowi, co robić powinien — a wtedy zagranica nie da nam cierpkiej odpowiedzi „Aide toi, Dieu l'aidera“ innymi słowy radźcie sobie sami — my niedołęgom, warchołom i szachrajom nie pomagamy — ale wtedy u nas jako u niebankrutów, sami o pomieszczenie swych kapitałów i oszczędności dopraszać się będą.

Z. Brunicki.



Po ukończeniu powieści „Na nieznanym tropie” rozpoczniemy w fejletonie naszego pisma druk oryginalnej powieści w trzech częściach p. t.

„TRZY STACJE”

pióra znanej powieściopisarki

Anieli Kallas,

autorki całego szeregu dramatów, oraz powieści, które cieszyły się ogromnem powodzeniem wśród czytającej publiczności.

Nowa powieść

„TRZY STACJE”

osnuta jest na tle zagadnień psychiki współczesnej kobiety i dzieli się na trzy części. Część I.: Kłamstwo. Część II.: U źródła. Część III.: Poznanie.

Bohaterką powieści jest Femina militans, która przez ciężką walkę życiową dochodzi do poznania prawd wiekuisie żywych i głębokiej wiary, opartej na nowoczesnej wiedzy, literaturze i sztuce. Akcja rozgrywa się częściowo w Warszawie, to znów na wsi, gdzie autorka rzuca ciekawe światło na pracę społeczną kobiet wśród młodzieży wiejskiej.

Śmiałe i oryginalne ujęcie tematu oraz piękny styl stanowią zalety, które każą wierzyć, iż powieść

„TRZY STACJE”

spotka się z prawdziwem zainteresowaniem naszych Czytelników.



Podatki pośrednie niszczą ludność najuboższą.

(!!) W Nrze 6700 „Wieku Nowego” poda-
liśmy, że podatki w Polsce płać warstwy naj-
uboższe i że podatki pośrednie wynoszą 77
procent ogólnej kwoty płaconych podatków,
jak to sam przyznał dyrektor departamentu
p. Głowacki na konferencji prasowej, odbytej
onegdaj.

Jak wiadomo, podatki pośrednie są owymi
podatkami, które najbardziej obciążają klasy
najbiedniejsze, klasy spożywców, zamieszka-
łych w miastach, a więc sferę urzędniczą i
robotniczą.

W r. 1921 podatki bezpośrednie, płacone
przez wielkich wł. gruntów, przez przedsię-
biorców, wł. sklepów, składów i t. p. wynosi-
ły 18'25 procent wszystkich podatków wo-
gół, podczas gdy w r. 1922 wynosiły one już
tylko 12'75 procent. Ogólnie sądzono i spodzie-
wano się po nowym kursie, że wpływy z po-
datków bezpośrednich, które, jak to głoszą
sferę miarodajne, mają być podstawą skarbo-
wości państwowej, podniosą się. Smutna
rzeczywistość przekonuje o czem innym.
Stan nie tylko nie poprawia się, przeciwnie u-
waga on z miesiąca na miesiąc i to tak dalece,
że okazuje on wyraźną tendencję zaniku cał-
kowitego.

Dowodem najlepszym są nieustanne pod-
wyżki cen artykułów monopolowych (sól, ty-

toń) nowe uciążliwe podwyżki opłat rządo-
wych od przeróżnych artykułów.

Wydany Nr. 104 Dz. U. R. P. z datą 15.
bm. zawiera aż 8 rozporządzeń, dotyczących
podwyżek podatków spożywczych a zatem
pośrednich i topodwyżek wcale znacznych.

Podatek od cukru, wynoszący dotychczas
2800 mp. od 1 kg., podniesiono z dniem 15.
bm. na 40.000 mp. za 1 kg.; banderolę od pu-
delka zapalek z 700 mp. na 1000 mp. Spirytus
w gorzelniach przerabających owoce podwyż-
szono z 60.000 mp. na 200.000 mp. Podwyżka
ta pociągnie za sobą zwyżkę znaczną cen
marmelady, stanowiącej wobec drożyzny ma-
sła tak ważny środek odżywczy dla ubogiej
ludności.

Od spirytusu w gorzelniach przemysłow-
wych wyrabianego, płać się będzie miast
61.000 mp. 200.000 mp. od litra, od litra wina
musującego winogronowego akcyza wynosić
będzie zamiast dotychczasowych 100.000 mp.
300.000 mp. Stopę podatkową od kwasu octo-
wego podniesiono z kwoty 12.000 mp. do kwo-
ty 50.000 mp. od 1 kg. kwasu bezwodnego,
w końcu opłatę akcyzową od beczki piwnej
określoną od hektolitru to brzezki i od każ-
dego stopnia ekstraktu podwyższono z kwoty
20.000 mp. do kwoty 50.000 mp. a więc 2 i pół
razy.

Uczyniono tym razem całkiem usprawie-
dliwiony wyjątek, że dopłać nie będą podle-
gały zapasy, znajdujące się bądź w składach
wołnych, bądź w przedsiębiorstwach.

Inaczej postąpiła gmina m. Lwowa, któ-
ra, wobec dalszej podwyżki akcyzy rządowej

od piwa pobierać ma zamiast począwszy od
dnia dzisiejszego t. j. od dnia 24. bm. opłatę
konsumcyjną od piwa w następującej wysoko-
ści: od 7 stopniowego tak przy wyrobie, jak
przy imporcie po 105.000 od 1 hl., od 13 stop-
niowego po 195.000, od portera i piwa angielskiego
po 330.000 od 1 hl., z tem zastrzeżeniem,
że wszelkie zapasy piwa, podlegające
niniejszej opłacie, a znajdujące się w dniu o-
głoszenia rozp. bez względu, czy znajdują się
w browarze, czy też w przedsiębiorstwach,
podlegają podwyższonej opłacie.

Niebawem więc piwo stanie się niedostęp-
ną używką dla zwykłego śmiertelnika.

Z jakich przyczyn wybuchł strajk ma- szynistów kolejowych, dyspozytorów i pomocników maszynistów.

Od maszynistów kolejowych lwowskich otrzy-
aliśmy następujące pismo z prośbą o umiesz-
czenie:

Od chwili powstania Państwa Polskiego ma-
szyniści P. K. P. wniesli do M. K. Z. swe postula-
ty z żądaniem nie łamienia, tylko zagwarantowa-
niem przez państwa zaboreze. Po kilkuletnich o-
bietnicach ze strony rządów przejściowych otrzy-
mali maszyniści w odpowiedzi li tylko obietnicę.
Po kilkunasturocznych pertraktacjach z po-
szczególnymi panami ministrami kol. żel. nie
doszło jednak do uregulowania nabytych praw.

IAN BERTHEROY;

JEJ DZIECKO.

Przełożył z francuskiego

Leon Sternklar.

—00—

(Dokończenie).

—00—

Olivier nie namyślał się ani chwili; pra-
gnał zachować Lilianę przy życiu, nawet gdy
mu lekarze oświadczyli, że nigdy już nie be-
dzie mogła być matką. O, gdyby tylko mogła
żyć dłużej, już to uważałby za wielkie szczę-
ście dla siebie. Kochał ją szalenie; po stras-
zliwej trwodze, że ją może utracić, pozna-
wał, jak dalece mu ona była niezbędna i droga.

Wkrótce jednak poczęła odczuwać próż-
nię dokoła siebie, miejsce dziecka pozostało
niezajęte. Znów rok upłynął. Pewnego wie-
czora Olivier rzekł do Liliany:

— Jeżeli byś się na to zgodziła, przyjęł-
byśmy obce dziecko za swoje, wychowałby-
śmy je, jak gdyby było nasze, kochałbyśmy
je i pieścili.

Młoda kobieta oblała się nagie szkar-
latem.

— Tak, to byłoby wybornie w istocie, ale
dlaczego nie myślałbyś o tem pierwiej?

— Myślałem o tem, — rzekł Olivier, —
ale nie chciałem za weześnie mówić z tobą
o tem. Obawiałem się, że ci przysporzę
martwienia lub trudu.

— O, nie, mam się już zupełnie dobrze,
nigdy nie czułam się tak zdrowa, jak teraz, —
odpowiedziała Liliana.

Umówili się tedy dłużej nie zwlekać i Li-
liana zaproponowała udać się nazajutrz do
pewnej rodzinny wieśniaczej, którą знаła
w okolicy.

— Mają kilkoro dzieci i są biedni; może
zgodzą się na to, by nam jedno odstąpić.

— Jak zechcesz, moja droga, — odpowie-
dział mąż. — Co uczynisz, będzie dobrze.

Mały Kubuś wprowadził się do staro-
domu w Mars. Był to prześliczny chłopczyk
z jasnymi włosami i dużemi oczami fiołkowe-
mi. Pojętne i pełne życia, to czteroletnie
dziecko wnet się oswoiło z nowem życiem,
tak jak gdyby przyszło było na świat między
temi murami a tym ogrodem. Olivier kochał
je niewymownie i okrywał je pieścotami.
Ten nowy członek rodziny dopełniał zupełnie
jego szczęście i wdzięczny był Lilianie za
troskliwość i czułość dla dziecka.

Pewnego wieczora trzymał małego Kubu-
sia na kolanach; młoda kobieta oparła swą
głowę o głowę dziecka a włosy ich dotykały
się wzajemnie. Liliana miała oczy spuszczone
ku ziemi. Olivier zawołał nagle:

— Czy wiesz, co mi na myśl przychodzi?
Oto Kubuś jest w szczególny sposób do cie-
bie podobny. Tak, jest to nadzwyczajne po-
dobieństwo. Jakżeś mogłem tego dotychczas
nie spostrzec? Ma twoje czoło, twoje włosy,
kolor żrenicy, a teraz, gdy rysy jego twarzy
się ustaliły, ma także twój profil, czystą linję
twojej twarzy.

Zmieszala się.

— Co za szaleństwo! Często upatrują lu-
dzie podobieństwo, które jest jedynie złudze-
niem lub przywidzeniem.

On jednak nalegał, wymieniał różne szcze-
gółki, a nagle, pochylaając się ku niej, rzekł:

— Wyznaj mi prawdę! To twój syn?

— Tak jest! — wycedziła przez zaci-
śnięte zęby.

Milezeń. Cmok ich ogarnął. Liliana po-
stawiła chłopczyka na dywanie, a on pobiegł
co rychlej do swoich zabawek. Olivier spo-
glądał za nim; ręce drżały mu konwulsyjnie.
Podniósł wreszcie oczy i spojrzał spojrzeniem
Liliany, wien utkwione. Poczęła się tłumaczyć:

— Wzbronilesz mi mówić ci o mej prze-
szłości. To prawda. Miałam to dziecko krótko,
zanim cię poznałam. Było ono owocem chwi-
lowego zapomnienia się, bez jutra. Powierzy-
łam je ludziom obcym na wychowanie i mia-
łam zamiar odebrać je później. Potem pozna-
łam ciebie, pokochałbśmy się... Moją najwię-
kszą winą jest, być może, to, że przeniosłam
ciebie nad mego małego Kubusia.

On milczał wciąż, ciągle jeszcze w osłu-
pieniu pod wrażeniem tego odkrycia. Ona wy-
dawała się spokojna; widać było po niej, że
nie czyni sobie żadnych wyrzutów. Dziecko
grało na dywanie i śmiało się, chwytając
za kwiaty, haftowane w gęstej wełnie i nie
mogąc ich dosięgnąć.

Po chwili Olivier powstał z miejsca, jak
gdyby się uwolnił od jakiejś przykrej zimory,
a pochylał się znów ku Lilianie, która łag-
odnie płakała, rzekł:

— Otrzyj twe lzy, najdroższa. Będę to
dziecko podwójnie kochał, ponieważ jest
twoje.

—00—

W roku 1921 Rada ministrów uchwaliła uregulować uboczne pobory w miarę wzmagania się drożyzny (tj. według wskaźnika drożyznianego); miało być podwyższenie, które jednak nie weszło w życie. Wobec rozgoryczenia, jakie panuje wśród maszynistów całej Rzeczypospolitej Polski postanowiono zwołać zjazd do Lwowa na dzień 12—13 października 1923 i uchwalono jeszcze raz udać się do M. K. Ż. z prośbą o uwzględnienie przedłożonych postulatów z tym zastrzeżeniem, że jeżeli do dnia 22 października 1923 M. K. Ż. nie uwzględni tychże, to zmuszeni będziemy domagać się osłateczną naszą bronią tj. strejkami.

Wobec szalejącej drożyzny, jaka obecnie w Państwie Polskim panuje, maszyniści P. K. P. przy obecnym wynagradzaniu nie są w stanie pełnić służbę, albowiem każdy maszynista jadący pociągami prowadzi dwa domy, jeden w miejscu zamieszkania, mając rodziny na utrzymaniu,

a drugi w drodze, gdyż nie możliwe o herbatce i kawałku chleba przy tak ciężkiej fizycznej i umysłowej pracy, a przy tak nędznym odżywianiu się spełniać obowiązki służbowe bez narażenia dobra państwowego jakoteż publicznego.

Maszyniści wyżyc nie mogą przy obecnym wynagradzaniu, które wynosi od 5—7,000.000 Mp. jako stałe pobory, a uboczne od 1—2 i pół milionów Mp. miesięcznie i to dopiero z ostatnią otrzymaną podwyżką, gdyż dotychczas pobory uboczne wynosiły od 600.000 do 1 miliona Mp. Chyba społeczeństwo przyzna, że przy tak nędznym wynagradzaniu tych czarnych murzynów, pracujących w dzień i w nocy a dbających o dobro państwowe i publiczne, nie są to żądania bolszewickie, tylko walka o utrzymanie własnej egzystencji. Nie prawdą jest, że M. K. Ż. przyznało maszynistom ich postulaty, na odwrót ponownie skończyło się na obietnicach, jak dotychczas.

ców strączkowych, które uciekają z Polski setkami wagonów, przyczem spekulanci zupełnie jawnie płacą dolarami. Wznaga drożyznę m. i. wywóz półlegalny do stac granicznych. W jednym dniu wędrują np. do Białej tak olbrzymie ilości bydła, że Lwów nie mógłby ich w ciągu tygodnia skonsumować i mieszkańcy jego musieliby mieć chyba kolosalne żołądki. Dowód w tem, że z Białej idą transporty dalej, przez granicę.

Kartofle są we Lwowie jeszcze względnie tanie. W Krakowie płacono już w zeszłym tygodniu po 8000 mk. za kg. Mięso drożeje w tempie coraz szybszem.

Bydło na wagę złota.

Dyr. rzeźni m. Krzyształowicz podaje, iż w poniedziałek płacono już za 1 kg. bydła żywej wagi 100.000 mkp. Rząd — zdaniem mówcy — powinien dać znaczniejsze pożyczki na zakup bydła, które hodowanoby w dworach w celach zaopatrywania miast.

R. Marecki oświadcza, że byłoby to pożyczki dla obszarńków, a ci na wspieranie nie zasługują. Pochwala natomiast projekt wprowadzenia kasy mięsnej, dla której rząd powinien dać odpowiedni kredyt.

Postulaty Lwowa.

Postulaty uchwalone przez zebranych, opiewają:

Miejska komisja Aprowizacyjna wzywa posłów miasta Lwowa, aby zaznali się z potrzebami aprowizacyjnymi i gospodarzeni miasta i aby bronili ich w sejmie i u rządu. Wzywa się inne miasta, aby podobnie zewzwały swych posłów do takiej akcji na rzecz ludności miejskiej.

Wzywa się rząd, aby natychmiast wprowadził w życie załącz wywozu żywności zagranicę. Kakuacja cen w obcych watach winna być najsurowiej zakazana i teplona.

Zebrani protestują najusilniej przeciw niesprawiedliwemu obciążaniu ludności miejskiej podatkami pośrednimi nakładanymi na żywność.

Zebrani żądają kredytu na zapłacenie akcyzy rządowej, oraz kredytów na zakupy w poprzednim wymiarze.

Naczełny komisarz do walki z drożyzną winien zaopatrzyć miasto w zboże lub mąkę na chleb i jak najrychlejsz ustanowić oddział zbożowy we Lwowie do skupu zboża.



U źródeł katastrofy drożyznianej.

Co mówi o przyczynach drożyzny i środkach walki z nią miejska komisja aprowizacyjna?

(Dokończenie).

Opaja dyr. Stobieckiego o fatalnym położeniu.

(rs.). W dalszym ciągu posiedzenia m. komisji zagranicznej dawał wyjaśnienia dyr. m. zakładu aprow. Stobiecki i poruszył na wstępie sprawę cen zboża i chleba, które to artykuły utawicznie wykazują tendencje zwyżkową. —

Katastrofa chlebowo - mączna.

Dziś już za kg. mąki żytniej płaci się ponad 30 tys. marek p. Dotychczas m. zakład aprow. utrzymywał cenę na możliwie niskim poziomie i sądził, że chleb będzie mógł dać ubogiej ludności po niższej cenie niż w mieście, ale okazuje się to nie do przeprowadzenia. —

Na depezę prezydium miasta, wysłaną przed tygodniem, nadeszła z gł. urzędu zbożowego w Poznaniu odpowiedź, że urząd ten oferuje nam 5 wagonów żyta po 16.000 mp. za kg. Tymczasem we Lwowie na rynku była wówczas cena wyższa, a Zakład aprow. kupił loco Lwów wagon po 14.000 na giełdzie zbożowej. Po 4 dniach tak wszystko poszło w górę, że mówca musiał zgodzić się na ofertę poznańską.

Dlatego Zakład aprow. będzie musiał podnieść cenę chleba, która pójdzie conajmniej na 25.000 za bochenek.

Nędza cukrowa.

M. Zakład aprow. nie ma żadnych kredytów z wyjątkiem pożyczki 80 milionów mp. z PKKP. W razie dalszego trwania tego stanu rzeczy aprow. miejska zostanie „bez butów”. Posiadała dotąd aprow. m. 80 wagonów cukru we własnym obrocie. Teraz kupuje cukier w obrocie wolnym. Zakł. aprow. sprzedawał cukier po 30—42.000 mp., obecnie sama akcyza więcej będzie kosztowała, niż zebrano za sprzedany cukier pieniędzy. Za wagon cukru akcyza ta wynosić będzie 400 milionów mp.

O stworzeniu większych zapasów cukru nie ma mowy. —

Cukier za franki szwajcarskie.

Od października przydział cukru liczony będzie obowiązkowo we frankach szwajcarskich, skutkiem czego Zakł. aprow. po nadejściu cukru do Lwowa, będzie zmuszony, skutkiem wahań giełdowych, sprzedawać go ze stratą lub prosto grać na giełdzie. — Oprócz zapłacenia 6 miliardów akcyzy za 15 wagonów cukru, aprow. miejska będzie zmuszona złożyć po 55 franków szwajcarskich za cetnar cukru, czy 18 miliardów będzie potrzeba wyłożyć w przeciągu 1—3 dni.

O kredyty rządowe.

Bez kredytów rządowych, idących w dziesiątki miliardów niema — jak wynika z powyższych danych — ani mowy o dalszym prowadzeniu m. zakładu aprow., bo kupowanie towaru nie za gotówkę nie jest w warunkach dzisiejszych do pomyslenia. Dawniej m. Zakł. aprow. posiadał w rezerwie zapas mąki na 6 tygodni. Dziś mowy o tem niema.

Nad granicą małą kolosalne żołądki.

W ścisłej łączności z drożyzną pozostaje notoryczny wywóz, np. fasoli i wogóle owo-

Operetka antydrożyzniana.

Na czele p. Jaskólski! Co na to ceny za wystawami? — Członkowie arceopagu. — Drożyzna przestraszy się drwin i ucieknie.

(rs) Po zdeorganizowaniu i rozbięciu dawnego bezpartyjnego komitetu obyw. samobrony we Lwowie, nieścowa prawica kontynuuje swą operetkę antydrożyzniana, której poświęciliśmy garść zasłużonych dobrze uwag w numerach poprzednich. Operetka ta dojrzeła już do epilogu na malowniczym tle skaczących za wystawami cen i nędzy ubogiej ludności. Ci, którzy reprezentują władztwo drożyzny i paska, chcą z nimi walczyć,

i tym sposobem epilog gotów stać się tragiczny.

Po gładkim pozbyciu się dotychczasowego prezydium komitetu samoobrony przed drożyzną — wybrano już we Lwowie nowy areopag, mający na ironię chyba i w celu prowokacji głodujących rzesz stanowić gwardię antydrożyznianą. Stało się to na wczorajszym posiedzeniu nowego złożonego z jednej tylko partii komitetu antydrożyznianego.

Prezydium nowe stanowią pp.: Józef Jaskólski, (prezes), Stefan Cieński, ks. Kaczorowski, Murczyński, dr. Opieński (wiceprezesi) i Darowski z Rozwoju (sekretarz).

P. Jaskólskiego wybór motywowano tem że wybornie umie układać drożyzniane tablice statystyczne..., o których to zdolnościach dotychczasowego bezpartyjnego prezesa dyr. Romanowskiego wyraził powątpiewanie projektodawca p. M.

Ludność żąda piętnowania łupiskórców i proklamowania wojny z paskarzami, obrony przed rabunkiem, pomocy doraźnej, a wzajemian za to karmi się ją prowokacją i drwinami, bo familia partyjna łaknie żeru.

Wytracono broń z ręki ludziom ofiarnym, stojącym ponad partyjnem podwórkiem, i kochającym Polskę, a zaczyna się operetka. Dla tego drożyzna będzie rosła dalej, dlatego będziemy coraz większymi parjasami i nędzarzami.

Znaki czasu.

Habent sua fata...

Ekonomia i nauka skarbowości objaśnia nas, że banknot to bilet bankowy, spełniający funkcje pieniądza w obiegu. Tak mówi teoria. W rzeczywistości jednak „banknot“ spełnia czasem i inne funkcje.

I tak, gdy monarchja Habsburska się rozpadła, pewien browar użył znacznego zapasu nowych banknotów koronowych jako etykiet do specjalnego gatunku piwa zwanego „Korona“. Banknoty te bowiem były tańsze od oryginalnych etykiet.

Gdzieindziej używano różnokolorowych banknotów do oklejania pudełek i wyrobów kartoniarских; widziałem też i obraz ekspresjonistyczny, którego autor usiłował zaznaczyć swą twórczą oryginalność wklejaniem w swą kompozycję skrawków różnych banknotów.

Notorycznem też jest, że utracjusze przedwojenni w wielkim stylu dla dodania sobie szyku zapalali papierosy lub cygara banknotami o świece. Postępowanie takie oburzają wówczas opinię publiczną. I słusznie, bo obliczano, ile można było zrobić dobrego za taki spalony banknot.

Dziś inaczej! Dziśby się na to nie tylko nikt nie oburzył, ale widział w tem dowód racjonalnej oszczędności, gdyby kto np. u nas banknotu stumarkowego użył do zapalania papierosa, skoro zapalka jest droższa: wszak jedno pudełeczko kosztuje 4500 marek.

Z tego samego smacznego powodu, no i z wygody używają różni spekulanci, uciekający od walut niektórych państw środkowoeuropejskich, banknotów do pewnych celów higienicznych. A oburzają się na to z brutalną otwartością dzienniki... nie-mieckie. OBSERWATOR.

Nagła dymisja wojewody Grabowskiego

Wojewodą lwowskim — wice-min. Olpiński.



Wojewoda Kaz. Grabowski.



Wice-minister Olpiński.

(rs) Wczoraj przybył do Lwowa niespodziewanie dyrektor depart. ministerstwa spraw wewn., oraz inspektor województw p. Łada i odbywał przez trzy godziny wizytację szeregu biur wojewódzkich.

Okolo godz. 1-szej udał się do wojew. Grabowskiego i wręczył mu akt ministerjalny, zwalnający go natychmiast ze stanowiska wojewody. Następnie p. Łada udał się do wicewojew. Zimnego, gdzie w obecności 12 naczelników wydziałów wojew. i urzędników przydzielanych p. Łada zawiadomił, że tymczasowe kierownictwo województwa obejmuje z tą chwilą p. Zimny. Przemówił krótko

do wicewojew. Zimny, wzywając urzędników do ofiarnej współpracy. Naczelnicy wydziałów zawiadomili o zaszłej zmianie podległy personal w biurach.

Sposób, w jaki odbyło się zwolnienie wojew. Grabowskiego, wywołał wśród urzędników województwa wrażenie niezwykle przykre, a w szerokich kołach wielkie zdumienie, że rząd potraktował w ten sposób człowieka z własnej partji.

Wedle wiadomości z Warszawy, stanowisko wojewody lwowskiego ma objąć wice-minister spraw wewn. Olpiński

—OO—

Z SEJMU.

Uchwalenie prowizorium budżetowego.

Warszawa. (Pat) Na 73-ciem posiedzeniu Sejmu, przed porządkiem dziennym zawiadomił marszałek Izbę, że sąd najwyższy unieważnił mandat p. Jasińskiego, dalej że poseł Józef Haller zrzekł się mandatu. Następnie przystąpiono do pierwszego czytania

ustawy o dowodach osobistych.

P. Putek zaznacza, że Kongresówka otrzymała w spadku po zabórcach paszporty. Teraz p. Kiernik chce obdarzyć nimi także Małopolskę i Poznańskie i temsamem oddać 15 milionów ludności na pastwę organów policyjnych, które u nas bynajmniej nie stoją na wysokości zadania. Mówca wywodzi, że jeże-

li idzie o wyśledzenie kilku tysięcy ludzi, którzy rychli pobyt w Polsce nie jest dla Państwa pożądany, to można użyć do tego różnych innych sposobów. Kończąc, wnosi mówca o przejście nad tą ustawą do porządku dziennego.

P. Reger przemawiając przeciw projektowi ustawy, podkreśla, że ustawa sama będzie się sprzeciwiała zasadom oszczędnościowym, nadto powstaną liczne nadużycia wskutek masowej fabrykacji fałszywych paszportów, podobnie jak to się działo za czasów zabórców, policji zaś da się w ręce broń przeciw ludności. Następnie zaznacza mówca, że takie same ciężary nałożone są na obcokrajowców. Czesi zakazali już wystawiania polskim oby-

watelowi wiz na wyjazd do Czech, a to dlatego, że w Morawskiej Ostrawie pobierają nasze władze olbrzymie sumy za wizy taksamo od polskich jak i od czeskich obywateli. Czesi się rewanzują i wskutek tego dla kilkuset tysięcy Polaków wstęp do Ojczyzny jest zamknięty. Czesi się mszczą. Odebrali polskiemu kolejarzom prawo bezpłatnego przejazdu kolejami, a dzieciom polskim zniżki na kolejach.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawą prowizorium budżetowego.

Pierwszy zabrał głos pos. Diamand: Od czasu powstania państwa polskiego obchodzimy się bez budżetu. Gdy w innych sejmach uchwała się prowizoria, na podstawie zatwierdzonego poprzednio budżetu, my takiego budżetu nie mieliśmy, a nawet i zatwierdzenie prowizorium nie odbywa się w czasie. Rząd przyrzekł wprawdzie, że budżet na ten rok będzie wczas przedłożony, lecz czas mija i niedługo przekroczy rząd termin. Troskliwy rząd przedłożyłby budżet wcześniej, niż w ostatniej chwili.

Budżet jest to rachunek sumienia rządu. Dziś sprawy skarbowe stanowią jądro polityki polskiej. Gospodarstwo wymaga pokoju, ładu i porządku. Prowadzenie polityki pokojowej wewnętrznej i zewnętrznej powinien rząd uważać za swoje pierwsze zadanie. Niestety tak nie jest. Polska jest w Europie przez to w wyjątkowo szczęśliwym położeniu, że do pokoju wewnętrzny w niej utrzymać nie trudno. Inne rządy w Europie byłyby szczęśliwe, gdyby ich ludność miała tyle poczucia państwowości, ile ludność Polski. Dokazywałyby z nią cudów gospodarki i skarbowych.

Mówca krytykuje odezwę rządu, wydaną po wybuchu w Cytadeli i zauważa, że miała by ona, tylko wtedy sens, gdyby wywołała dyktaturę. Ale z tą dyktaturą — to trochę niebezpieczny eksperyment. Niewiadomo, która dyktatura byłaby ostatecznie w Polsce zwycięska.

Pan Witos zarzucał opozycji, że nie może przeciwstawić programowi większości swego programu. Muszę powiedzieć, że lewica ma program i ma odwagę wykonania go, prawica zaś nie ma ani odwagi ani energii ani możliwości przeprowadzenia takiego programu. Minister zapowiada waloryzację podatków, podczas gdy zwaloryzowano już podatek dochodowy i majątkowy. Sama waloryzacja do niczego nie doprowadzi. Rząd oszczędza. Boję się tych komisarzy oszczędnościowych, bo dowiadujemy się że dewestują się szkolnictwo.

Przechodząc następnie do rzekomej oferty, jaką prezes Witos miał uczynić lewicy w sprawie utworzenia ewentualnej nowej koalicji stronnictw, oświadcza mówca, że oferty p. Witos'a jeszcze przyjąć nie można. Póki Polska ma lewicę, może być spokojna. Mieliśmy większość wbrew waszej woli. Mamy nadzieję, że będziemy ją mieli stale.

Po przemówieniu p. Zdziechowskiego (Z. U. N.), którego wywody popierały stanowisko rządu

przyjęto w głosowaniu ustawę en bloc, 197 głosami przeciw 177, w drugim i trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4-tej popołudniu. Na porządku dziennym między innymi preliminarz budżetowy na r. 1924

Wrażenie przemówień mowców generalnych w dyskusji nad budżetem.

Warszawa. (Telef.) (z) Dyskusja finansowa z powodu prowizorium budżetowego zakończyła się w ciągu jednego posiedzenia. Przemawiali tylko dwaj mówcy generalni, co świadczy o skrytykowaniu się stosunków w naszym sejmie. Przez to uwypukliły się bardzo różnice programowe obu obozów. Mówca opozycji Diamand w świetnym, jak zwykle, przemówieniu kładł nacisk na potrzebę powiększenia podatków i usiłował wykazać zasługi lewicy pod tym względem, przysparzającej dochodów nawet wrogiemu jej rządowi. Natomiast poseł Zdziechowski, którego nawet najbliższy przyjaciel nie może uznać za fachowca w dziedzinie finansów państwowych, wypowiedział długie i dość zawikłane przemówienie, w którym kładł główny nacisk na oszczędność, jako na główny punkt wyjścia z deficytu. Pierwszy mówca, t. j. p. Diamand, operował faktami z naszego życia, drugi argumentami politycznymi prasy prawicowej. Izba większością 20 głosów, przy głosowaniu ministrów i nieobecności wielu posłów z klubów opozycyjnych uchwaliła prowizorium budżetowe.

DYSKUSJA NAD USTAWĄ PASZPORTOWĄ.

W innym wypadku podczas głosowania nad ustawą paszportową rząd nie miał wielkiego powodzenia, albowiem otrzymał tylko dwa głosy większości, a stało się to przy pierwszym czytaniu projektu rządowego. W historii naszego sejmiku jest to bodaj że pierwszy wypadek, że przy pierwszym czytaniu projektu rządowego, które to czytania zazwyczaj odbywają się formalnie, postawiono tak daleko idący wniosek, jak wniosek lewicy, aby nad tym projektem przejść do porządku dziennego, i że wniosek ten omal nie uzyskał większości. Za projektem rządowym wprawy dnia przymusu paszportowego przemawiały te same stronnictwa, które jeszcze przed dwoma laty przez usia samego prem. Witos'a

przez p. Sadowskiego z prawicy wystąpiły przeciw analogicznemu projektowi ówczesnego ministra Downarowicza. Wówczas projekt poszedł do komisji i więcej nie ujrzał światła dziennego. To też p. Pułkiewicz zaznaczył w swym traźnym przemówieniu, że w roku 1921, kiedy w sejmie toczyła się dyskusja nad projektem ustawy przedłożonym przez min. Downarowicza, prem. Witos bardzo ostro skrytykował ten projekt. Powiedział on, że cała ta ustawa nie jest potrzebna i że idzie w kierunku naruszenia praw obywateli i niewiadomo, jakie przyniesie szkody. Wówczas, jak zaznaczył p. Pułkiewicz, min. Kiernik, ówczesny poseł gorąco aplaudował przemówienie Witos'a. Na odezwa nie się p. Pułkiewicz zauważył p. Kiernik z ławy ministerjalnej: „Winszuję panu pamięci“. P. Pułkiewicz zaznaczył, że min. Kiernik przy pomocy przymusu paszportowego chce zwalczać terrorystów a zapomina w tem, że system paszportów wprowadzili pierwsi terroryści we Francji. Bardzo traźne i dowcipne przemówienie przeciw przymusowi paszportowemu wygłosił p. Reger. Zaznaczył on, że min. Kiernik przedłożył jedną z najniebezpieczniejszych ustaw. Czego się już wstydzili carska Rosja, tym chce byćłować min. Kiernik. Mówca zaznaczył, że przy przymusie paszportowym, paszporty będą masowo „fabrykowane, bo i on sam jako rewolucjonista w byłym państwie niemieckim, nafabrykował sporo paszportów. Natomiast komiczne wrażenie wywołało przemówienie obrońcy przymusu paszportowego wójta Kozłowskiego z Zakopane go, który powiedział między innymi: „Twierdzę, że ustawę tę powita ludność z zadowoleniem. Konstytucja nakłada na państwo obowiązek opieki nad obywatelami. Dowód osobisty będzie niewygodny tylko dla pewnych sfer, ale dla Polaka będzie dyplomem honorowym“. Na to zauważono z lewicy: „Chyba pan potrzebuje polskość swoją stwierdzić paszportem“

„Polska ma dwie drogi do wyboru“.

Trocki poucza Polskę.

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurjer Polski“ podaje bliższe szczegóły mowy p. Trockiego na gubernialnym zjeździe metalowców. Zaznaczył on, że Polska ma do wyboru: albo stać się pomostem między Rosją a Niemcami, albo znaleźć się w kleszczach Rosji i Niemiec. Jeżeli będzie po-

mostem, Rosja zapłaci jej sowicie. Rosja wojny nie chce i pragnie jej uniknąć, ale nie da się izolować od Niemiec. Trocki zaznaczył, że jeżeli Polska chce być barierą pomiędzy Rosją a Niemcami, to sama postawi się w położeniu, którego boją się nacjonałiści warszawscy.

EGZEKUTYWA PODATKOWA.

Warszawa. (AW.). Komisja skarbowa Sejmiku przyjęła dziś w trzecim czytaniu ustawę o organach wykonawczych władz skarbowych. Z uwagi na możliwość zabezpieczenia so-

bie silniejszej egzekutywy w dziedzinie walutowej, przyjęto wniosek rządowy, aby w razie potrzeby wolno było przeprowadzać rewizje osobiste.

Dmowski ministrem spraw zagranicznych?

WARSZAWA. (Telef. z.) Premier Witos przyjął wczoraj min. spr. zagr. p. Seydę. W czasie posiedzenia sejmu zwołał prezes rządu krótką naradę gabinetową. Obie te wiadomości łączą się z aktualną sytuacją zagraniczną i uporczywą pogłoską, — lansowaną z kilku stron — iż min. s. z. oświadczył wczoraj premierowi, że postanowił zrezygnować ze swego stanowiska. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości brak, ale odpowiada ona tym wszystkim pogłoskom, które krążyły w sferach, zbliżonych do rządu i wskazuje na to, że w najbliższych dniach ster polskiej polityki zagranicznej przejdzie w ręce Romana Dmowskiego.

Pobory urzędników za listopad.

Warszawa (telef.) (z). W dniu 1. listopada otrzymają urzędnicy pobory z dnia 1. października powiększone o 120 proc. Przy wypłacie poborów będzie jednak potrącona pierwsza rata zaliczki 40 proc., wypłaconej urzędnikom w dniu 15. października. Ponieważ rata ta odpowiada 10 proc. płacy październikowej, przeto w dniu 1. listopada pobory będą powiększone tylko o 110 proc. płacy październikowej.

Wobec powyższej wiadomości wydaje

się mętna i niezrozumiała depesza A. W., którą poniżej podajemy:

Warszawa. (AW) „Ekspres Poranny” dowiadyuje się, że ministerstwo skarbu rozesłało wczoraj do wszystkich ministerstw okólnik, polecający wypłacić pracownikom państwowym z dniem 1. listopada pobory w wysokości płacy październikowej z dodatkiem 20 procent. Z sumy tej straconą ma być jedna czwarta wypłaconej 15. października zapomogi zwrotnej w wysokości 40 procent poborów

Wojna domowa w Niemczech.

WIEN. (Pat.) „N. Fr. Presse” z Drezna. Dziś przedpołudniem wkroczyła Reichswehra do Drezna, z orkiestrami na czele. Gen. Mueller powitał wkraczające oddziały. Do niepokoju nie doszło. W Pirna strzelano do wchodzących oddziałów Reichswehry. W chwili wysłania tej depeszy toczą się tam walki. Mieszkańcom nakazano pozamykać drzwi i okna i nie wychodzić na ulice. W Meissen przyszło do starć.

WEIMAR. (Pat.) Turyngski minister spraw wewnętrznych ogłosił, że rząd turyngski wyda specjalne zarządzenia celem zabezpieczenia południowej Turyngji od strony Bawarii.

BRUNSZWIK. (Pat.) Rząd brunszwicki ogłosił odezwę rządu Rzeszy zaopatrując ją oświadczeniem, że Brunszwik stać będzie wiernie przy Rzeszy niemieckiej i przy jej rządzie.

Przewrót separatystyczny w Nadrenji.

Koblencja. (Pat.). Separatyści objęli bez wypadków budynki publiczne w Güsselsheim, Bernkassel, Saarburg, Moguncji, Düren, Baden, Prüm, Linz i Münchener Gladbach. Policja nie stawiała oporu. Ruch nie objął do tychczas okolic Koblencji.

Bonn. (Pat.). Ruch republikański rozszerzył się na Moguncję, Düren, Bernkassel, Baden, Trewer i München Gladbach. W Wanne doszło do starcia między separatystami i komunistami. Dwóch separatystów zostało zabitych, 6 komunistów odniosło rany.

Wiedeń. (Pat.). „N. Fr. Presse” donosi z Frankfurtu nad M. W Wiesbaden'ie proklamowano wczoraj republikę nadreńską. Na ratuszu powiewa chorągiew niebiesko-biała-czerwona. Ratusz i budynki rządowe obsadzone zostały przez wojsko nadreńskie. Zamach dokonano bez rozlewu krwi. Komunikacja telegraficzna z Badenem nie uległa przerwie. Zamach był dla ludności niespo-

dzianką, czego dowodem jest fakt, że w godzinę po proklamowaniu republiki, nie wszystkie władze miejskie wiedziały o tem.

Brukseła. (Pat.). W Akwizgram'ie wybuchy niepokoje. Policja bezpieczeństwa strzelała do tłumu. Jak podają, Busbach stoi w płomieniach. —

STANOWISKO RZĄDU RZESZY.

Paryż. (Pat.). Rząd Rzeszy zamierza na razie użyć łagodnych środków w celu zniweczenia ruchu separatystycznego. Dotychczasowi urzędnicy otrzymali polecenie pozostać na swych posterunkach i współpracowania z nowym rządem. W istocie zaś rząd berliński zdecydował się uznać autonomię nadreńską, jednakże tylko w charakterze autonomji lokalnej w ramach Rzeszy w tym wypadku, gdyby uważał to ustępstwo za niezbędne dla przeskaznienia oderwania się od Rzeszy.

zylł wieniec w Whitehallu na grobie nieznanego żołnierza, następnie prezydent Massaryk był na audyencji u króla, poczem król i królowa podejmowali go śniadaniem.

MASSARYK W LONDYNIE.

Londyn. (Pat.). W dniu dzisiejszym prezydent Massaryk w towarzystwie ministra Benesa i posła czechosłowackiego w Londynie zło-

KONFERENCJA PREM. WITOSA Z MARSZALKIEM RATAJEM I MIN. KUCHARSKIM

Warszawa. (Telef.) (z) Podczas wczorajszego posiedzenia odbył marsz. Rataj dłuższą naradę z prem. Witosem i ministrem skarbu Kucharskim. Przedmiotem narad była sytuacja finansowa państwa, sprawy budżetu oraz projektów pożyczkowych.

Wiadomości giełdowe.

TRANSAKCJE NA GIELDZIE LWOWSKIEJ.

Lwów, 23 października.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipot. 290, 320, 310, 325, 330, 235, 320, (300 280, 295), Małopolski 390, Przemysłowy 175, 165, 178, 173, 160, 170, 172, 173, 175, 168, 172, 176, 175, 170, 174; Z. B. K. 42, Browary 8400 (8200), (7950), Chodorów 1400, 1450, 1550 1575, 1500, 1400, 1425, 1550, 156, 1525, 1575, 1525, Cegielski 190, 205, 180, Gafota 55, 54, 55 60, Górka 5100, 5000, Tohan 140, Karpalit 200, Cmielów 390, Niemojowski 150, 155, Okos 1400, 1625, 1600, 1625, 1540, 1475, 1500, 1560, Parowozy 150, 140, 145, 140, 142, 138, 140, 138, 137, 138, 145, 141. Pezet 85, 82, 84, 85, Pocisk 220, Siersza g. 3950, 3400, 3900, Polska Nafta 145, 150, 155, 145, P. T. B. 65, Rakszawa 3400, 3375, 3450, 3500, 84, 85; Tepy 1950, 1900, 1920, 1850, 1935, 1930, 1940, 1935, 1950, 1945, Zeleniewski 5700, 5800, 5700, 4800.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Arma 130, 125, Azot 115, 118, 120 (nieef. 105), Czechowice 65, 66, Chybie 2300, 2400, 2450, 2500, 2550, 2600 (drobn. 2800), Gazolina 570, 580, Len w Kr. 250, 245, 242, 240, Nitrat 74, 72, 73, 74, 75, 76; Przeworsk 69.000, Rucker H. 260, Rollindustria 35, 36, Węglówki 6600, 6700, Gazy 11.700, 11.800, 12.000, 12.100 Jaworzno 7800, 8200, 8300, 8400, 8700, 8800 8750, 8775, 8800, 88850, dr. 9000, 9500, 9700, 9800, 10.000, Foresta 150, Ofkusz 230, 232

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Pat.). Notowania wstępne z dnia 23-go października br.: Berlin 0.000.000, Holandia 210.60, Nowy Jork 561 i pół, Londyn 25.32, Paryż 32.45, Medjolan 24.90, Praga 16.67 i pół, Budapeszt 0.0805, Bukareszt-1.67, Belgrad 6.85, Sofja 5.35, Warszawa 0.0005, Wiedeń 0.0078 trzy czwarte, Austr. stempowane 0.0079.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 24 października 1923.

Dolary amerykańskie 1675000, jedynki i dwójki 1670000, dolary kanadyjskie 1600000, jedynki i dwójki 1590000, marki niemieckie 0.00, setki 0.00, drobne —, leje 0000, drobne 0.00, czeskie korony 000000, drobne 0000, ruble 5-setki 11.000, setki 000.00, 25-rublowki 000.00, franki francuskie 00000, funty szterlingi 000000, franki szwajcarskie 000000. — Złoto: 20-kor. 000000, 20-frank. 00000, 20-markówki 00000, 10-rublowki 00000. — Srebro: korony austriackie 00000, floreny 00000, ruble 00000.

II. (Dwie) serie naraz. Niechwały, sensacyjny obraz amerykański p. t. **„GDY W SERCACH WRE BURZA”**
I. S. Tajemniczy pasażer. — II. S. W jaskini gry. — **Dziś i w dniach następnych w kinie „APOLLO”.**
30476

Cala Nadrenja zajęta przez separatystów? Kronika bieżąca.

Przemysłowcy ruhrscy za przyłączeniem Zagłębia do republiki nadreńskiej.

Warszawa (telef. z) Wczoraj w południe nadeszły do Berlina wiadomości, że cała Nadrenja, z wyjątkiem terytorjum okupowanego przez Anglię, zajęta jest przez separatystów. Stwierdzono że przemysłowcy Zagłębia Ruhry nawiązał kontakt z przywódcami separatystów i rokuje z nimi w sprawie przyłączenia Zagłębia Ruhry do republiki Nadreńskiej. Z innej strony nadchodzą

znovu wiadomości, że ruch separatystyczny można uważać za pokonany, zwłaszcza w Akwisgranie, który w nocy z poniedziałku na wtorek został opanowany przez antyseparatystów. Z innych miejscowości nadchodzą wiadomości o powodzeniu ruchu antyseparatystycznego, którego punkt wyjścia stanowiła, jak się zdaje, Kolonja.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

Czwartek 25 października o godz. 6.30 „W krainie baśni” przedstawienie dla dzieci. Ceny niższe.

TEATR MAŁY.

Czwartek 25 października o godz. 7 „Wiera Mircewa” sztuka w 4 akt. Urwancewa.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 25 października o godz. 7 „Królowa fal” operetka w 3 akt. Straussa.

— OO —

Przedstawienia we wszystkich Teatrach Miejskich o godz. 7. wieczorem.

— OO —

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECH
JOZEF RAPPAPORT, pl. MARIACKI 7
w domu, gdzie KAWIARNIA „DE LA PAIX”.
3:64

— OO —

Z powodu niebywałego sukcesu przedstawienia dla dzieci „W krainie baśni” tak, że kasa od południa już nie sprzedawała biletów i mnóstwo osób nie mogło dostać się do teatru. Nima Kirsanowa i Aleksander Fortunato dali się uprosić na jeszcze jeden występ we czwartek. Będzie to znów przedstawienie specjalne tylko dla dzieci po niższych cenach a rozpocznie się o 6.30. By dać możność nabyć wszystkim biletów kasy teatralne od dziś rana sprzedają na to przedstawienie bilety wstępu. Zaznaczyć należy, że będzie to bezwarunkowo ostatni występ Kirsanowej i Fortunato.

— OO —

O Polsce współczesnej. Zorganizowany staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza cykl wykładów pod zbiorowym tytułem „Polska współczesna” rozpoczął w sobotę prof. Stanisław Zakrzewski pięknym wykładem inauguracyjnym p. t. „Pogląd na dzieje Polski wobec wskrzeszenia państwa”.

Sala Muzeum Przemysłowego była zapelniona sluchaczami, co świadczy o piękającej potrzebie tego rodzaju publicznych prelekcji.

W środę (24 bm.) odbędzie się drugi wykład, mianowicie prof. Zierhoffera na temat: „Polozenie i granice Polski”. W czwartek (25 bm.) wykład prof. W. Rogali pt. „Budowa geologiczna Polski”.

Wykłady te odbywają się w sali Muzeum Przemysłowego (obok teatru, wejście od Hetmańskiej). Początek punktualnie o godz. 7 wiecz.

Ceny biletów wstępu są bardzo niskie wynoszą bowiem tylko 10.000 mk., a młodzież i członkowie związków robotniczych placą połowę.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach oświatowych udziela Sekretariat Uniwersytetu Ludowego ul. Bourlarda 5 (gmach Instytutu Technologicznego) codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 6—7 wieczór.

(rs) Echa matwersacji w magazynach kolejowych. Przytrzymany w związku z tą sprawą p. Czesław Anczewicz, wł. dóbr i oficer W. P., został po 24 godzinach uwolniony, zarzuty bowiem były bepodstawne.

Bunt wojskowy w Grecji.

ATENY (PAT.) Ruch wojskowy ogarnął cztery garnizony prowincjonalne. 18 garnizonów prowincjonalnych pozostaje wiernych rządowi. Ruchem kieruje gen. Matakas

Chalasis. Przyszło do starcia między armją regularną a zbuntowanymi oddziałami. Policja skonfiskowała dzienniki opozycyjne, które zamieściły odezwę zwolenników ruchu,

Strajk maszynistów kolejowych.

(—) W sytuacji strajkowej nie zaszły na ogół zmiany.

Pociągi, które sporadycznie odchodzą z dworca, prowadzone są przez inżynierów kolej. i maszynistrzów.

Pałacze do bezrobocia dotąd nie przyłączyli się, warsztatowcy natomiast grożą podjęciem strajku jutro, o ile postulaty ich nie będą dziś załatwione.

Min. kolei zarządził, by strajkujących kolejarzy, którzy w czasie strajku dopuścili się sabotażu lub gwałtu, natychmiast zawiesić w urzęd, lub zwolnić, a o czynach ich donieść Prokuraturze.

W parowozowni krakowskiej wybuchł wczoraj strajk maszynistów, a w ślad za nim

w Podgórzu, Nowym Sączu i Skalmierzycach.

Pociągi z Warszawy do Lwowa przychodzą ze znacznym opóźnieniem.

Wczoraj w obrębie dyrekcji lwowskiej strajk rozszerzył się na parowozownie Sambor, Stryj, Przemyśl, Rawa Ruska i Tarnopol. Czynione są starania, by choć częściowo ruch pociągów utrzymać.

Maszyniści dyr. stanisławowskiej nie strajkują.

W nocy maszyniści kolei tarnopolscy oświadczyli gotowość podjęcia z powrotem pracy. Dziś rano miał do Lwowa nadejść pociąg z Tarnopola. Pospieszne pociągi ze Lwowa w nocy odeszły, w ruchu osobowych są znaczne ograniczenia.

Co się działo wczoraj na czarnej giełdzie?

(—) Policja lwowska prowadzi dalej swą partyzancką wojnę z handlem walutą.

Wczoraj przytrzymał przodownik Kaczmarewski, na wezwanie Fr. Mosera — Juliana Hechta, współwłaściciela firmy instrumentów muzycznych przy ul. Gródeckiej, w chwili, gdy przeprowadzał on transakcję walut z nieznanym żydem w pasażu Fellerów. Hecht zeznał, że sprzedał mandolinę za dolary i poszedł na czarną giełdę zmienić banknot 10-dolarowy, za towar bowiem należało się tylko 3 dolary. Dolary zdeponowano.

Przod. Radziwiński przystawił wczoraj z obławy na czarnej giełdzie Ernestynę Goldstein, kupcową, przy której w czasie rewizji znaleziono 4 dolary.

Za tamowanie komunikacji na czarnej giełdzie ukarani będą: Lida Abraham, Salomon Hersch, Gruber Benjamin, Jakób Diamand, Izrael Weiler. Margulies Fränkel, Mendel Diaz, Herman Eisenbusch, Izrael Brüh, Joachim Markus Tennenbaum, Izak Mensch, Eisig Kummelmann, Dawid Burstyn.

Rozkaz! Legioniści i Strzelcy zbiorą się w czwartek dnia 25 b.m. o godz. 7 wieczór w lokalu Związku Strzel. celem powitania najstarszego Legionisty, ob. Wacława Sieroszewskiego.

Polskie Towarz. Politechniczne. We środę dnia 24 października br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na który mp. inż. Kazimierz Gąsiorowski, prezes Izby inżynierskiej wygłosi odczyt p. t. „Czy potrzebna kwalifikacja dla wykonywania rzemiosła“.

(—) **Pije Kuba do Jakóba...** Odnośnie do art. pod tym tyt. w nrze 6999 proszę nas p. Stanisław Szpakowski, magazynier-kolej. (Skarbkowska 19) o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z przytrzymałym manym przez policję za pijaństwo Stan. Szpakowskiem z ul. Króla Leszczyńskiego.

— 00 —

Tragedja rodzinna. Wóz pogotowia ratunkowego, odwiózł matkę na klinikę pod nóż operatora a w izbie zimnej zostało troje dzieci — w wieku lat 10 i 7, gdy najmłodsze liczy zaledwie dziewięć miesięcy. Ojciec był kiedyś kucharzem i zarabiał nieźle na utrzymanie całej tej gromadki. Ale od paru miesięcy zaczęło mu się coraz gorzej powodzić; stracił posadę, pracował, gdzie mógł przygodnie. Teraz zaś, nie mając przy kim zostawić dzieci, błaga o ratunek ludzi dobrej woli. Gdyby ktoś zajął się dziećmi, jużby gdzieś posadę jakąś znalazł. W ochronce i w przytulku przyjąć dzieci nie chcą bez opłaty. Kazano biedakowi złożyć 500.000 Mk. — Węc zwraca się za naszym pośrednictwem do ludzi dobrej woli, aby złożyli dla jego nieszczęśliwych dzieci tę kwotę. Adres jego: **JÓZEF WEKLER**, ul. Kleparowska 1. 7 A. Pod tem nazwiskiem można też posyłać datki do Adm. „Wiek Nowego“.

— 00 —

Kupujcie tylko
RADOŃSKĄ CYKORJĘ „Mokka“
39052

W sprawie strajku maszynistów

ogłosił urzędujący zastępca wojewody p. Zimny, następującą odezwę:

W dniu 22. października br. wybuchł we Lwowie strejk maszynistów kolejowych mimo wskazówki Centralnego Zarządu Związku maszynistów kolejowych i wbrew doradztwu delegacji maszynistów bawiącej w Warszawie, opartemu na wyniku interwencji w Ministerstwie Kolei Żelaznych, które postulaty maszynistów częściowo uwzględniło, a dalsze postulaty przyrzekło przychylnie rozpatrzyć.

Z tych powodów ani maszyniści w Warszawie, ani w b. zaborze rosyjskim i pruskim do strejku nie przystąpili, iakkolwiek tamtejsi maszyniści kolejowi nie są lepiej sytuowani aniżeli maszyniści lwowscy.

Nad to zauważam, że w takim samym, a może nawet gorszym położeniu niż maszyniści znajdują się i inni pracownicy państwowi, a mimo to bacząc na sytuację ogólnopństwową oraz stan finansów państwa, starają się postulaty swe realizować środkami legalnymi w granicach możliwości.

W imię dobra ogólnego nie powinni przeto maszyniści dać się powodować żadnymi względami ani ubocznymi wpływami i natychmiast powrócić do pracy.

Strejk pracowników państwowych zakładów użyteczności publicznej jest środkiem

Trójka hulajaska Ausschussmannów.

Icek i Falik Ausschussmannowie siedzą za kratami, Jankiel zbiegł.

(—) Niedługo cała rodzina Ausschussmannów znajdzie się chyba w kryminale. Przebywa w nim już mistrz sztuki złodziejskiej 13-letni Icek Ausschussmann, wczoraj zamknięto brata jego 14-letniego Falika Ausschussmanna, a trzeci brat Jankiel Ausschussmann po dokonaniu kradzieży zbiegł i policja za nim szuka.

Falik Ausschussmann skradł wczoraj w Rynku Annie Czapskiej ręczną torebkę z 700.000 mkp. Okradziona spostrzegła się po niewczasie i podejrzewając go o kradzież, śledziła go. Po chwili urzała, jak Ausschussmann skradł na szkodę Franciszki Prus, kosz. zawierający 3 kopy jał, 4 kurczęta, łącznej wartości 2 miliony mkp. oraz gotówkę 100.000 mkp. Zdobycy podał natychmiast drugiemu chłopakowi, którego wołał:

— Belzebub! Chodź tu!

Wówczas Czapska schwyciła młodocianego złodzieja i zaczęła wzywać pomocy. „Belzebub“ rzucił kosz ze zdobyczą i zbiegł, a Ausschussmanna odstawiono do aresztów.

W drugim wypadku trzeci Ausschussmann zbiegł, ale schwytano jego spółnika 15-letniego Stanisława Podolczyka, czeładnika szewskiego, zam. przy ul. Lwowskiej 103.

Obaj dokonali na pl. Solskich niezwykle bezcelnej kradzieży.

Stała tam fura z kartoflami, na której siedziała Katarzyna Tuziak, trzymając w ręce koszyk, w którym znajdowały się rzewiki, przybory szewskie i skóra, oraz kilka metrów materji i płótna, łącznej wartości około 7 milionów mkp. Ausschussmann zawołał nagłe do Podolczyka:

— Ty idź tędy, a ja pójdę tędy!

Obaj zbliżyli się z przeciwnych stron do fury i Podolczyk pociągnął z tyłu Tuziakową za spódnicę. Kobieta przestraszona ogładnęła się, a w tej samej chwili skorzystał z tego Ausschussmann i wyrwał jej z rąk koszyk, poczem zbiegł natychmiast i znikł bez śladu. Tuziakowa schwyciła Podolczyka, który wywołał oburzynią hałaburdę, bił i kąsał ją, wreszcie przy pomocy policji ubezwładniono go. Jankla Ausschussmanna szuka policja.

Będzie to już trzeci z rzędu członek tej zacnej rodziny, tak dobrze znanej w murach lwowskiego kryminalu.

— 00 —

Cukrownicy dalej podwyższają ceny cukru!

Cena loco Przeworsk 210-230.000 marek,

(rs) Firma Lambert i Krzysiak zawiadomiła hurtowników lwowskich, że z dniem 22. października cukrownia w Przeworsku liczyć będzie loco Przeworsk za cukier od 210 do 230 tysięcy Mkp. za kilogram (dotychczas cena była 135.000) zał. od rodzaju cukru i jego opakowania. Cukier, który dotąd uważany był za artykuł pierwszej potrzeby, utrzymywał się w cenie dość możliwej i przystępnej dla klas niezamożnych, cukrownicy jednak potrafili przekonać rząd obecny i temsamem dopuścić do tak znacznych zwyżek. Zapowiadają też, że co 10 dni cena będzie ustalana (podwyższana).

nielegalnym i gwałtownym, a godzi dotkliwie w interesy państwa i społeczeństwa. W obecnej zaś chwili i na tutejszym terenie jest podwójnie szkodliwy i niebezpieczny dla dobra narodowego i z tych względów spotkać się musi z jednomyślnem potępieniem całego patriotycznego ogółu.

Kolejarze lwowscy, a między nimi maszyniści kolejowi, dali w okresie ciężkich przesień, które przechodził Lwów wraz z całą wschodnią Małopolską liczne dowody szczerzej miłości Ojczyzny i ofiarnego poświęcenia się dla dobra sprawy ogólnej, że przypomnę tylko bohaterские wysiłki o uwolnienie Lwowa, którego rocznica się zbliża.

Z tych względów zwracam się do maszynistów kolejowych z gorącym wezwaniem, aby natychmiast powrócili do pracy i tem postąpieniem dali jeszcze jeden dowód prawdziwego patriotyzmu.

Ufamy, że wezwanie moje odniesie pożądany skutek, muszę jednak na wypadek niezastosowania się do niego ostrzec stanowczo, że Rząd i Władze państwowe nie dopuszczą żadną miarą do podjęcia najważniejszej arterji komunikacyjnej i poczyniły już zarządzenia

zabezpieczające uruchomienie pociągów w interesie państwa i ogółu ludności, a zwłaszcza aprowizacji większych miast, a w tem i miastu Lwowa.

Eventualne więc skutki dalszego strejku który objął już i inne parowozownie kolejowe będą musieli maszyniści sobie przypisać, gdyż władze będą zmuszone wystąpić przeciwko strajkującym z całą stanowczością zastosowując ściśle obowiązujące pracowników kolejowych przepisy.

We Lwowie, dnia 23. października 1923.

P. O. Wojewody:

Zimny w. r.

Zwyżka cen wyrobów tytoniowych.

Z dniem 22 października ustanowiło Ministerstwo Skarbu następujące ceny tytoniu i wyrobów tytoniowych:

MOWNICĄ PUBLICZNĄ.

Jak „ósemka” walczy we Lwowie z drożyzną?

Na gruzach inicjatywy ludzi ofiarnych i dobrej woli.

Do Redakcji naszej nadesłano z grona Czytelników naszych list, który streszczamy, nie dodając do niego zbytecznych komentarzy, a polegając na bezwzględnie wiarygodnych podpisach i informacjach osobistych. Rzucają one niezwykle charakterystyczne, choć w wysokim stopniu przykre światło na intrygę partyjną, która obaliła najlepsze chęć grona ludzi czystych i dobrej woli, stojących ponad partjami, by na ich miejsce stworzyć nowotwór, sprzeczny z wytycznymi inicjatorów i czemś jeszcze innym.

Mowa tu o obydwulskim Komitecie antydrożyznianym, który zbudowany na dobrym i silnym idea i bezinteresownością fundamentu rekoma pp. Romanowskiego, Cholewickiego, Rayskiego i i., rozbiła inwazją osób, stanowiących z góry żywą gwarancję niepowodzenia akcji. Dziś, gdy pp. Romanowski i Cholewicki rezygnują, p. Rayski od 16 sierpnia nie należy do Komitetu, p. Brodzińskiego i innych dyskretnie wyłączono poza nawias akcji, warto przyrzeć się, jak izolowani działacze ósemki z tą drożyzną chcą walczyć. Nasz informator pisze m. i.:

Dnia 28 sierpnia br. p. Stefan Cieński odezwał się wobec drugiego świadka do p. K. po drugim śniadaniu, które pfacił:

— Gdybyśmy nie mogli nie w Komitecie dla społeczeństwa działać, to musimy zrobić coś dla swego interesu, byśmy coś mieli. Nam nikt nie nie da, więc sami musimy dbać o siebie.

P. C. spodziewał się od rządu wydestać pieniądze, by zaprowadzić na wniosek p. K. tanie i bezpłatnie kuchnie. Wówczas prezes Komitetu oświadczył po pożegnaniu C., że nikomu do rąk pieniędzy nie da i nie pozwoli prowadzić interesów.

Mimo to p. C. zdołał stanąć na czele sekcji I, która miała zająć się bezpłatnymi obiadami, a był on tym, który oświadczył, że do komitetu nie wejdzie, jak długo nie przyłączy on się oficjalnie do ósemki. Z kolei zaproponował p. C. na zebraniu owego jeszcze nieósemkowego komitetu, by komitet jechał do Warszawy i poparł syndykat zbożowy w kierunku otrzymania przez syndykat na skup zboża grubszej kwoty. Na koszt podróży miał dać p. C. 3 miliony mp. Gdy pp. R. i K. wrócili z Warszawy i żadnej pozytywnej odpowie-

dzi syndykatomu i p. C. nie przywieźli, p. C. przestał nagle bywać w Komitecie, jakkolwiek widziano go często we Lwowie, rozmawiającego w kawiarni z żydami.

W październiku za sprawą p. Ciołskiego zaczął wchodzić się do „bezparyjnego” komitetu oraz wcześniej członkowie chrz. Jedności Narodowej. P. C. obalił zarząd Kom., (który był stałym a nie tymczasowym) i zwołał bez uwiadomienia policji wiec (walne zgromadzenie). Że zarząd dawny był stały, świadczy o tem podział na 3 sekcje i wydanie przew. i zastępcom dekrety nominacyjne w myśl stylizacji walnego zgromadzenie. Nie kolice jednak na tem ofenzywy p. C., syndykatu zbożowego i ósemki.

Opowiadał on pewnego dnia panu K., że syndykat zbożowy szuka we Lwowie, lub w pobliżu ulicy celem przemiału zboża, dostać ma bowiem na skup zboża od rządu 3 miliony. Zdradził się p. C. mimowolnie, że w syndykacie ma osobisty interes. Tego samego dnia uczynił panu K. propozycję, czy nie założyłby z nim do spółki sklepu, bo on dałby wówczas 1 wagon kukurydzy, 6 wagonów pszenicy i kilka wagonów żyta, które we Lwowie możnaby zeutec i dobrze sprzedać. P. K. poszedł do młynarza i informował się w tej sprawie, co do sklepu jednak odmówił, bo nie miał funduszy. Na walnem zebraniu, gdy niejaki Eustachiewicz poruszył projekt założenia konsumu im. Wojciechowskiego pan C. popierał ten wniosek.

P. K. zatwierał osobiście wszystkie sprawy Komitetu, co stwierdzić mogą repr. władz pp. Wagner, Karchezy i Dolnicki z policji i województwa. Pp. Romanowski i Cholewicki nieustrudzenie pracowali. Znaleźli się jednak tacy, którzy postanowili temu przeszkodzić, a zamiast bronić ubogiej, ginącej z głodu ludności chcą zatwierać interesy... syndykatu zbożowego i zakładać „własny sklep”.

Oto piękna kartka z dziejów wojującej endecji, która wszystko chce zagarnąć pod swe wpływy i wszystkiemu koniecznie narzucić swą markę partyjną. Skutki tej „antydrożyznianej” pracy izolowanych obecnie w Komitecie endeków od czuje ludność najlepiej na własnej skórze.

covia), Społda (Warta), Cikowski, Synowice (Cracovia). Dwie zaś są koncepcje co do składu napadu, inżanowicie Wacek, Bacz (Pogoń), Reyman (Wisła), Stański (Warta), Müller (Czarni), oraz najprawdopodobniejsza koncepcja: Müller (Czarni), Bacz (Pogoń), Reyman (Wisła), Wacek (Pogoń), J. Sperling (Cracovia).

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Budapeszt:

Vasas — Vivo 1:0.
M. T. K. — Kispesti 2:0.
F. T. C. — 33. F. C. 1:1.
B. T. C. — Zuglo 4:0.
Turekoes — 3 obwód 0:0.
U. T. E. — U. T. S. E. 4:1.

Praga:

Sparta — Nuselsky 5:0 (sobota).
Union — Žižkov — Victoria Z. 1:1.
Slavia — D. F. C. 2:1 (15.000 widzów).
Sparta — Tepliczer F. C. 2:2 (niedziela).

Niemcy:

Fuerth — Nuerenberger S. V. 0:0.
I. Nuerenberger F. C. — Bayern 5:0.

Irlandja:

Irlandja — Anglja 2:1.

TENNIS.

Turniej tenisowy Lechii.

Sekcja Tenisowa Klubu Sportowego „Lechii” urządziła turniej tenisowy wewnętrzny z końcem września, który z powodu deszczu przeciągnął się do października br.

Pierwsze miejsce w grze pojedynczej panów zajął p. Laskowski, drugie p. Baczyński, trzecie p. Dr. Dobrzański.

W grze pojedynczej pań pierwsze miejsce p. Umłowiczówna, drugie p. Dewochy.

W grze podwójnej panów pierwsze miejsce zajęli p. Dr. Dobrzański i p. Baczyński, drugie p. Laskowski i p. Lindenberger.

W grze podwójnej mieszanej pierwsze miejsce p. Umłowiczówna i p. Dr. Dobrzański, drugie miejsce p. Dr. Peschel i p. Baczyńska.

Gra na ogół była nie zła, najciekawsze były momenty w grze mieszanej.

LEKKA ATLETYKA.

Dwa rekordy polskie ustanowili członkowie A. Z. S. Warszawa dnia 14 bm. wobec komisji sędziowskiej P. Z. L. A.: bieg 500 m. Oldak 1:12.4 (dawny rekord Pomorskiego 1:12.9) i rzut oszczepem dla pań: Wojnarowska 21.60 m. (dawny rek. Diteczukówny 21.20).

Imię próby natomiast nie dały pozytywnego wyniku: chód 4000 m. Suchiecki 21:53.4, rzut dyskiem dla pań: Jabczyńska 18.37 i skok w wyż dla pań: Wojnarowska 126 cm.

Zawody Polonii warsz. nie odbyły się z powodu deszczu.

Cygara za sztukę: Havana 48000 mp. Belweder 40 tys., Wawel 33 tys., Brytanika 31 tys., Trabuco 27 tys., Kuba 21.500, Portorico 16 tys., Mieszane zagr. 14 tys., Brazyl Viginia 13 tys., Cygarillos 12 tys.

Papierosy za sztukę: Sfinks 7.200, Dames 6.600, Kalif (Kedyw) 6.000, Egipskie 5.800, Klub 4.000, Sejmowe 4.000, Prezydent 4.000, Damskie 4.000, Farys 2.900, Pogoń 3.300, Sport 3.300, Warszawskie 3.300, Wisła 2.500, Wanda 2.000.

Tytonie do papierosów za 100 gr.: Kir 660 tys. mkp., Ksanti 610 tys., Najp. sultański 560 tys., Najp. macedoński 500 tys., za 25 gr.: Najp. turecki 100 tys., Przedni turecki 86 tys., Sredni turecki 69 tys., Kresowy 50 tys.

Tytonie do fajki za 25 gr.: Przedni fajkowy 32 tys., Zwyczajny fajkowy 24 tys.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

Czarni — Turyści 2:4. Mecz rozegrany w Łodzi przyniósł nieznaczną przegraną Czarnych. Zaznaczyć musimy, że drużyna Czarnych grała bez Kucińskiego, Hawluga, Wójcika, Kopecia i Langera.

Termin rozstrzygających zawodów o mistrzostwo Polski między Pogonią a Wisłą ustanowiony został na dzień 4 listopada w Warszawie. Polski Związek Piłki Noż. nie chciał zezwolić na termin wcześniej niż ze względu na międzypaństwowe zawody Polska — Szwecja w dniu 1. listopada w Krakowie.

Reprezentacyjna drużyna Polski na zawody z Szwecją została częściowo już ustanowiona. Pewny jest skład obrony i pomocy, który przedstawia się następująco: Popiel, Gintel, Fryc (Cra-

Panopticum złodziejskie.

Litanja ostatnich kradzieży we Lwowie.

(—) Cecylja Hahn (Kazimierzowska 43) doniosła policji o kradzieży prześcieradeł ze strychu, wartości 5 milijarów marek. Drzw

strychowe nie zostały wcale naruszone. Podejrzana o kradzież służąca Kazimiera Kuczurada.

Ignacemu Axelbradowi, zam. w hotelu „Bristol” przy ul. Legjonów 23, skradziono z niezamieszkałego pokoju, w którym w nocy spało 2 służących, ubranie marynarkowe. — Służący owi, nazw. Jan Warynica i Wasyl Prahuda, przyswiewieni na policję przez urz. wyw. Wiha, nie przyznali się do popełnienia kradzieży.

Wilhelmowi Steinow, kupcowi z ul. Sykstuskiej 17, skradli kieszonowcy w tramwaju ŁD zegarek srebrny z łańcuszkiem duble, wartości 20 milionów.

P. Marii Zwonarzowej, zam. przy ul. Kochanowskiego 91, skradziono w Rynku 13. bm. torebkę ręczną, zawierającą 1 3.000 mp., klucz wertheimowski, koronkę do modlenia się, scyzoryk, czarny kołczyk, chustkę i zapiski, łącznej wartości półtora miliona.

Przy ładowaniu soli na wóz skradł wynajęty do tej czynności Ceško Maruniak z kieszeni kamizelki Józefa Rappa 270.000 mp., paszport na konie i kartki placowe, poczem zbiegł. Schwytany, tłumaczył się, że zbiegł dlatego, iż Rapp zamiast zapłacić mu, porachował mu kości batogiem. Oddano go do aresztów.

„Ziele prawdy”.



Z Ameryki dochodzi wieść, że doktor House spreparował medykament, pod wpływem którego człowiek popada w stan narkotyczny i zaczyna mówić tylko prawdę. Wynalazek ten, jeśli nie okaże się zwykłą szarlatanerią, uczyni rewolucję w życiu ludzkim.

NADESLANE.

Vertex



3945

Po latach czterdziestu.

(?) Gnany tęsknotą wrócił nareszcie do tej wolnej już dziś ojczyzny Alfons Winter, sybirak, zesłaniec z roku 1873, konspirator. Cały wiek męski, wiek kłeski, przeżył w katordze, a teraz, kiedy po latach czterdziestu rozgląda się po ojczyźnie milej, dostrzega z rozpaczą w sercu, że tu źle się dzieje. I powiada, że było mu raczej z rozkrzyżowanymi ramionami na rozajnych drogach Sybiru i wołać tam śmierci na pomoc, niż dożyć tego, aby u swoich zebrać teraz zmiłowania.

Starzec to już, ale jeszcze krzepki i pełen energii. Z zawodu księgarz, zna do-

skonale swój „fach” przytem władą dobrze językami polskim, rosyjskim, niemieckim i angielskim zarówno w słowie, jak i piśmie.

Czy znajdzie posadę? Zaczął pukać to tu, to tam. Przyjmowano go nieufnie. Dziś ma się zaufanie tylko do młodych pracowników.

Zwracamy się więc z apelem do naszych banków i rozmaitych instytucyj, które mogą potrzebować korespondenta dla załatwienia korespondencji zagranicznej.

Niechże nie stanie się tak, aby ten, kto dla ojczyzny milej poniósł w ofierze wolność swoją i ofiarował jej się bezinteresownie, miał tu u rubieży tej ojczyzny zginać z nędzy i głodu.

Z „Bagateli”.

„Bagatela” ożywiła się bardzo, bo przyjechał z Warszawy na gościnne występy niezrównany Miecio Mirski i przywiózł z sobą cały zapas stołecznych piosenek. Atmosfera humoru podniosła się w teatrzyku o kilka stopni i repertuar, zasilony tak doborową siłą, wypadł tym razem bardzo interesująco.

Kilka złośliwych uwag pod adresem rządu wypowiedział w prologu p. Żywicki, poczem poszedł wesoly sketch „Gucio idzie na polowanie” pióra Bebe, w którym satyra śmiechu wzbudzały doskonale typy „naszych najmilszych”, kreowana przez Neussera i Bronowskiego. Przed złoździejem, którego grał p. Kapczyński, drżały wszystkie damy w pierwszych rzędach widowni.

W części solowej niezrównany śpiew p. Fedyczkowskiej, która tym razem odśpiewała utwór z operetki „Hrabia Luksenburg”, doskonale śpiewki Miecicia Mirskiego („Będzie lepiej”), pyszny monolog Bronowskiego „Objad u Knoppa” i atrakcyjny obrazek taneczny „Opium” w opracowaniu duo Wenterry z udziałem p. Orlandówny, która pokazała nową stronę swego pięknego talentu.

Na zakończenie farsą w 1 akcie „W hotelu di-

Vapero” z Miecicem Mirskim, Bronowskim i Czernińską w głównych rolach. Publiczność bawiła się doskonale i oklaskiwała żywo dobry i interesujący repertuar i ich wesolych wykonawców.

(kl)

Z Kraju.

Zółkiw, 22 października.

(I.) Naddnieprzański teatr ukraiński pod dyrekcją N. Bojki bawił obecnie na występach w Zółkiwi. Teatr składający się z artystów kilowskich i charkowskich, wystawił tu kilkanaście sztuk ze swego repertuaru.

W szczególności odegrali aktorzy, pochodzący z Ukrainy zakordomcej „Chmurę”, dramat narodowy Suchodolskiego „Kaina i Abła”, dramat Tohobocznoja, „Mariusz Bohusławko” dramat Staryckiego, „Wychuztę” dramat Kozicz - Umańskiej, „Kłamstwo” dramat Winiuczenki, „Zaporoskiej Kład” operetkę Wańczenki, „Cygankę Azę” tragedię w pięciu aktach, na tle powieści J. I. Kraszewskiego („Chata za wsią”), „Odrodzenie” dramat Czubatogo, „Zemstę żydówki”, tragedię Kozicz - Umańskiej, „di Sej der Nacht” czyli „Wielka niecz” dramat Kolisniczenki i „Pro szczo tyrsa szelestiła” („O czym trawa szeleściła”) dramat Czerkaseński.

Teatr cieszył się dużym powodzeniem a sala „Gwiazdy”, w której odbywały się przedstawienia, zazwyczaj była przepelnioną a czasem pomieścić nie mogła natłoku widzów, których gros stanowiłi Ukraińcy i żydzi, jakkolwiek i Polacy w małej ożywiście ilości zjawiali się także na przedstawieniach teatru ruskiego. Ansambli trupy naddnieprzańskie bardzo dobrze zgrany, czyni zadość wymogom surowej nawet krytyki, posiadając w swym gronie siły pierwszorzędnie, mogące śmiało wystąpić na scenach wielkomięjskich.

Po Polsce teatr ten odbywa przejażdżkę od roku 1920 a już drugi rok objeżdża także miasto małopolskie.

Z pośród artystów, grywających w teatrze powyższym, na pierwszy plan wybijają się pp. Ko-

SPRAWY GOSPODARCZE

Konferencja w sprawie podatku majątkowego. 18 bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie pod przewodnictwem r. Rappaporta konferencja w sprawie sposobu oszacowania majątku przy wyznaczeniu podatku majątkowego.

Konsultant podatkowy Izby Dr. Mund przedstawił obecny stan tej sprawy w Ministerstwie skarbu. Wedle projektu tegoż ministerstwa należałoby jako wartość majątku przedsiębiorstwa handlowego wzgl. rzemiosłniczego nie prowadzącego prawidłowych ksiąg handlowych przyjąć odpowiednią wielokrotność przeciętnego miesięcznego obrotu z pierwszego półrocza 1922 proponuje Ministerstwo skarbu, by jako wartość majątku przy hotelach przyjąć trzykrotny przeciętny miesięczny obrót z pierwszego półrocza 1923. Przy przedsiębiorstwach prowadzących prawidłowe księgi handlowe wartość majątku w dniu 1 lipca 1923 ma być w ten sposób obliczona, iż się pierwotną cenę nabycia wartości majątkowych mnoży przez następujące iloczyny: przy wartościach nabytych przed 1 stycznia 1919 przez 20.000, 1 lipca 1919 — 8.000, 1 stycznia 1920 — 1.800, 1 lipca 1920 — 600, 1 stycznia 1921 — 300, 1 lipca 1921 — 100, 1 stycznia 1922 — 50, 1 lipca 1922 — 25, 1 stycznia 1923 — 8, 1 lipca 1923 2.

Na podstawie referatu rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której wzięli udział prawie wszyscy uczestnicy konferencji. Konferencja wy-

powiedziała się za zniesieniem mnożników proponowanych przez Ministerstwo skarbu dla przewalutowania cen nabycia o 75 proc. Uznała za odpowiednie obliczenie majątku przedsiębiorstw handlowych i rzemiosłniczych nie prowadzących ksiąg handlowych w sposób przez Ministerstwo skarbu proponowany, wypowiedziała się jednak przeciwko zastosowaniu tego systemu przy ocenieniu majątków średnich, przedsiębiorstw przemysłowych nie prowadzących ksiąg handlowych. Zdaniem konferencji musi w tym ostatnim wypadku bezwarunkowo nastąpić szczegółowe i indywidualne obliczenie majątku.

Awizowanie przesyłek wartościowych. Władze pocztowe wydały zarządzenie w sprawie awizowania przesyłek wartościowych.

Zgodnie z zarządzeniem, awizowaniu podlegają zasadniczo listy wartościowe oraz paczki i worki, których wartość równa się lub przekracza 50 milionów mk., tudzież worki zbiorowe lub pieniężne, zawierające przesyłki, których łączna wartość równa się lub przekracza 100 milj. mk.

Dyrekcjom pocztowym pozostawiona jest możliwość w razie ujemnych warunków bezpieczeństwa w danej miejscowości lub w okolicy obniżyć podaną skalę wartości zarówno przy przewozach kolejowych, jak i przy gościńcowych, w szczególności zaś, jeżeli chodzi o przesyłki z wartością pieniężną.

O znaczki pocztowe. W sprawie zużytkowania znaczków pocztowych niższej wartości. Wo-

bec podwyższenia opłat pocztowych zmniejszyło się zapotrzebowanie znaczków niższej wartości wskutek czego pozostałe na składzie zapas znaczków opłaty oraz dopłaty w wysokości 100, 200, 300 i 400 mk.

Znaczki takie ze względów oszczędnościowych winny być zużytkowane. W związku z tem ministerjum poczt i telegrafów wydało zarządzenie, aby nadsyłane do urzędów pocztowych ze składnie dyrekcyjnych znaczki niższej wartości były odpowiednio zużytkowane.

Zakupy jabłek. Konsulat polski w Sztokholmie podaje do wiadomości polskich ogrodników, że fabryka cukrów i konfitur „Fenia“ w Sztokholmie pragnęłaby zakupić w Polsce 30 do 40 tysięcy kilogramów świeżych jabłek, nadających się do wyrobu marmelady. Potrzebne są jabłka twarde i kwaśne. Oferta ma być obliczona z naładowaniem na statek w Gdańsku i nadesłana do konsulstwa polskiego w Sztokholmie.

Obciążenie tranzytu węgla polskiego ze strony kolei czeskosłowackich. Obciążenie to jest bardzo silne, obliczone na przeciąg jednego roku, wynosi przeszło ćwierć tryliona marek, a jest ono jeszcze tem dotkliwsze, gdy się uwzględni, iż koleje czeskosłowackie udzielają transportem węgla z rewirów czeskosłowackich zniżki taryfowej 10 proc.

Obliczenie podatków na podstawie parytetu złota w Niemczech. Kanclerz Rzeszy Stresemann podpisał rozporządzenie, na podstawie którego obliczanie podatków ma być dokonywane na podstawie parytetu złota.

—00—

marowski, kierownik działu muzycznego i komik zarazem, Ratuszaj, Żywotowski (role charakterystyczne), Bajda i Poltawczenko (amanci), z personelu zaś kobiecego zasłużyły na wyróżnienie pp. Komarowska i Semenowa (heroiny dramatyczne), Bojkowa (komiczna starucha), Jakubowska, Ratuszna i inne.

Z utworów odegranych niektóre zwłaszcza jak: „Odrodzenie“, „Cyganka Aza“, „Zemsta żydówki“ i „Kłamstwo“ siłą ekspresji i napięciem akcji dramatycznej podniecają zainteresowanie widzów wywierając silne wrażenie na audytorium.

Po ukończeniu cyklu występów w Żółkwi, wyjechał ukr. teatr naddnieprzański na dalszą gościnę do Jawerowa.

Polityczna satyra Bernarda Shawa

(?) Znany u nas dobrze z przedstawień „Pygmaliona“, znakomity pisarz angielski Bernard Shaw, wystawił ostatnio w teatrze Repertory w Birmingham, fantastyczno-satyryczny dramat pt.: „Powrót do Metuzalema“. —

W całym Londynie znaleźć nie mógł Shaw ani jednego dyrektora, który odważyłby się wystawić ten dramat, obliczony na pięć cykli, wypełniających pięć wieczorów teatralnych. Niemalże też kłopotów przyczyniła autorowi cenzura z powodu politycznego charakteru tej udramatyzowanej satyry, dającej karykaturalne portrety Lloyd George'a i Asquitha.

Pojedyncze cykle tego dramatu noszą następujące tytuły: 1. Początek istnienia, 2. E-

wangelje brata Barabasa, 3. Sprawy, jakie nastaną, 4. „Tragedja starego pana“, 5. Ostatnie granice.

Na razie odegrano dopiero pierwsze dwie części tego cyklu.

Pierwsza część: „Początek istnienia“ zawiera dialog między Adamem, Ewą i wężem. Autor musiał uczynić pewne koncesje na rzecz moralności publicznej. Ewa nie mogła wystąpić w rajskim kostjumie, a wiele z tego, co wypowiedziała przy kuszeniu węża, cenzor skreślił czerwonym ołówkiem.

Przyjęcie tej pierwszej części było chłodne. Publiczność nie znosi filozoficznych wykładów na scenie. Dopiero w drugiej części: „Ewangelje Barabasa“ zwyciężył Shaw, nie zrównany satyryk i dyalektyk. Politycy i dyplomaci występują tutaj jako dziedzice Kaina. Kain jest pierwszym człowiekiem, który wyzwała się z prostoty życia. Uosabia też ducha negatywnego, ducha wiecznego zaprzeczenia na ziemi. Jego prawnukami są dyplomaci i politycy, rządzący światem podług zasad Kaina.

Tu Shaw nie zadawał nam się wyszydzeniem ogólnem dyplomatów. Żądło jego satyry skierowane zostało wyraźnie i mierzy w dwóch znanych polityków tj. Lloyd George'a i Asquitha.

Publiczność przyjęła tę satyrę z dużym zadowoleniem. Powodzenie było zupełne, tembardziej, że aktorzy ucharakteryzowali się podług portretów Lloyd George'a i Asquitha grałi wybornie.

Trzy następane cykle tragikomedii „Powrót do Metuzalema“ mają być wystawione w przyszłym miesiącu.

—00—

ZAPISKI.

Dr. Jerzy Pogonowski: Iliryzm i Słowiańszczyzna. (Studja nad odrodzeniem chorwackiem). Lwów 1923. Księgarnia Naukowa.

Na półkach księgarskich pojawiła się ta ogromnie ciekawa i oryginalna praca młodego sławisty polskiego, dra Pogonowskiego, który niedawno powrócił z podróży naukowej do Zagrzebia i w pracy tej wykorzystał cały bogaty, przywieziony z sobą materiał. Książka dra Pogonowskiego jest owocem sumiennych, żmudnych studjów i źródłowych badań i obejmuje pokaźny tom, liczący 170 stron druku. Omawia w niej autor szczegółowo dzieje stosunku literatury słowiańskiej do z granicy, a w szczególności do literatury polskiej.

Najci kaważę i najbardziej wartościowe są rozdziały, w których autor wykazuje wpływ nauki i literatury polskiej na Chorwatów, jak „Polscy uczeni, na podróżach naukowych wśród Chorwatów“, następnie „Kucharski w Chorwacji“ i „Wpływ Kucharskiego na pisownię Gaja“. Bardzo ważne są również charakterystyki sławistów Kapitana 4, Dobrowskiego i Karadzica. Cena ta i jedyna w tym kierunku praca zasługuje na szczególną uwagę, rzucając duże światło na stosunek Polski do narodów słowiańskich.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Żurnal „Kroje wytworne i praktyczne“ Jesień-Zima 1923-4

w języku polskim zawiera przeszło 700 modeli sukien, płaszczy, kostiumów, bluzek, spódnic, fartuchów, ubranek dla chłopców i dziewcząt, bielizny damskiej i męskiej itp. — Żurnal ten nie traci swej aktualności nawet po sezonie.

Kosztuje tylko 120.000 Mk.

Da nabycia w biurze dzienników T.O.W. „RUCH“ Lwów, KILINSKIEGO 1, w księgarniach, składach żurnali, na stacjach kolejowych w kioskach Towarzystwa „Ruch“.

Do wszystkich modeli otrzymaliśmy już

Kroje - Gotowe suknie z bibułki

z objaśnieniami w języku polskim, jak uszyć w domu suknie, płaszcze, kostjomy, bluzki, spódnice, fartuchy, ubranka dla dziewcząt i chłopców, bieliznę itp.

Sprzedaj w biurze dzienników Towarzystwa „RUCH“ Lwów, Kilńskiego 1.

Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotnie za zaliczeniem pocztowem lub za pośrednictwem PP. Księgarzy, kolportujących nasz żurnal.

UWAGA: W zamówieniach należy podawać Nr. Nr. modeli i wielkości krojów. 3970

Dr. S. Oberlaender

plac Smolki 1, II. p. powrócił i ordynuje jak zwykle od 3—5 w chorobach dróg mocz., skórn. i wenerycznych. 30330

W chorobach skórnych i wenerycznych

Dr. Lola Füllenbaum

b. sek. szpit. pow. ord. od 3—6 Żółkiewska 33. 30554

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjal.
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. 11. 29171

Akuszerka Lutkowska

z Warszawy przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją. — Ul. Asnyka 1. 9. 30022

Specjalista chorób skórnych i weneryczn. Dr. Goldstein

były cew kliniki wiedeńskiej i berlińskiej. Przyjmuje kobiety od 10—12, mężczyzna od 2—5, w niedziele i święta od 9 — I. Krąszewskiego 3. 28333

Dr. Klara Frisch Sawicka

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet, Wałowa 11. 29114

Żarówłki oszczędz., maszyny do szycia i części składowe do tychże poleca

Päbus Rosenmann, Lwów, Bernsteinowa 15. 30021

WOLNE POSADY

GORZELNIKA praktycznie i teoretycznie wykształconego — poszukuje Zarząd dóbr Zaleszany p. Zbydnów. Zgłoszenia z odpisanym świadectwem należy nadsyłać pod powyższym adresem. Posażda do objęcia zaraz. 3935

POSZUKUJĘ dziewczynę do dwójga osób bez prania; Plac Błoczewskiego 7; I. piętro. 30414

LAKIERNIK DO MEBLI ŻELAZNYCH POTRZEBNY; ULICA TERCIARSKA 10; BOCZNA KLEPAROWSKIEJ. 30410

RYSONOWNICZKI lub rysownika obeznanego z techniką kłimowa poszukuje się zaraz. Zgłoszenia między 4 a 6 godz.; ul. Chmielowskiego 17. 30399

POTRZEBNA dziewczyna do cukierni. Sapieży 67. 30388

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. Cukiernia — ulica Batoroego 6. 30386

POSZUKUJĘ rutynowanego pomocnika do obsługi „Diasta“ Korn: Skarbowska 7; II. 30323

MŁODA dziewczynę do pomocy sprzątania z dobrą poleceniami poszukuje zaraz Rulbowa Ossolińskich 10; II. piętro. 30282.

POTRZEBNA siła pisząca biegle za dyktatem na Underwoodzie. Zgłoszenia pod L. K. do Administr. 30420

DZIEWCZĄT do fabryki cukiernej potrzebna. Zgłaszaj się: Lwów; Bogusławskiego 3. 30436

KUCHARKĘ do dwójga osób z dobrą świadectwami przyjmie; Lenartowicza 12; I. p. na prawo od 3—5. 30540

POSZUKUJE się kucharkę ze świadectwami i dochodząca — Meyerowa, Kościuszki 3. 30547.

POSZUKUJĘ kucharkę z dobrą świadectwami; Sykstuska 44; drzwi 2. 30548.

POKOJOWA z praniem; lubiąca dzieci poszukuje. Administracja Wiek POMOC. 30544.

KUCHARKĘ uczciwą; dobrze gotującą; pracowitą; która — by była prawdziwą pomocą; poszukuje od zaraz — do brzo plac Administracja Wiek POMOC. 30543.

POSZUKUJĘ panny umięjęcej szyć lub francuski. Administracja Wiek POMOC. 30542.

KORRESPONDENTKA izraelfka, umięjęca język polski i niemiecki zostanie natychmiast na dobrych warunkach do składu **Żyż** przyjęta. Bliższa wiadomość M. Wilder Szepiłyckich 27. 30541

LEPSZA niźnia do dwójga dzieci (3 lat, 5 mies.) noszą. Kwana. Drowa Blass. Krakowska 4; II. p 30540.

POSZUKUJĘ natychmiast pielęgniarke do dziecka 11 mies.; dokumenty i matryka požądane. Brauslein, Bojmów 18 — sklep 30535.

ZDOLNA bufejowa poszukuje Hygiene 3-go Maja 19 od 3—6. 30545

POSZUKUJE się uczciwej słuźacej do jednej osoby. Sykstuska 34; I. piętro. 30525.

CHEŁPCÓW do nauki ślusarstwa poszukuje Fabryka mebli żelaznych plac Bernardyński 15. 30523

MURARZ do bielenia potrzebny natychmiast. Zyblikiewicza 27; II. piętro na prawo. 30529.

POSZUKUJĘ doświadczonej dyplomowanej pielęgniarke; (najchętniej Niemki). Zgłoszenia z odpisanym świadectwem i referencjami pod adresem Maurycy Selter; Drohobycz Stryjska 11. 30512

ZDOLNE szwaczki do bielizny męskiej zostaną natychmiast przyjęte Fabryka „Leopol“ Łyczakowska 17. 30510

DOCHODZĄCA potrzebna; Sapińskiego 2; II. p. Zgłoszenia od 3. el do 5. p. 30506.

PRACOWNIA konfekcji damskiej poszukuje zdolna przyw. krawaczki oraz pań do szycia. Zgłoszenia od 3. el do 5. elj popol. Neumann; pl. Mariacki 5/III. 30523.

PRALNIA Wiedeńska poszukuje prasowaczki; Kochanowskiego 4. 30527

PANNA pisząca biegle na maszynie; obznajomiona z buchaltem; język niemiecki wymagany; — potrzebna od 1-go listopada. Oreny pod SIA BIUROWA do Administracji. 30514

MASZYNISTKĘ szwską i dwóch czeladzi dobrych przyjmie Jan Jarynowicz; pl. Bernardyński 1. 11. 30516.

POSZUKUJĘ inteligentną poważną bene która szyć unie; Włlinerowa, Lwów, Skarbowska 35/II. 30519

CZELADNIKA szwskiego na roboty męszane oraz chłopca do nauki poszukuje Schulz ul. Kętrzyńskiego 20; Lwów dawniej Szepiłyckich 30520

PLAC MARIACKI 5; III. Zdolna podręczna potrzebna natychmiast. Krawiectwo damskie. 30472.

ZDOLNE PODRĘCZNE przyjmie natychmiast Magazyn mój „Władysława“ pl. Mariacki 9. 3956.

AGENCI na prowincji także kobiety poszukiwane w każdej miejscowości do sprzedaży obrazów religijnych w pięknie zdobionym passepartout, na cel dobroczynny; zarobek dzienny do 800.000 — nowicjusze będą pouczeni; kaucja wymagana do 5.000.000. Zgłoszenia pisemne adresować pod DOBROCZYNNY do Administracji Wiek. 30477.

SZEWSKIEGO robotnika na posowe męskie przyjmie natychmiast frnsa Bedrijczuk; Leona Sapieży 5. 30479

POSZUKUJĘ starszą czystą pannę słuźacą z szyciem; z długokrotną świadectwami; Czarnieckiego 4; I. piętro; od 4—6 przedawie się 30486.

HAFCIARKE i filcejarke poszukuje Feusteinowa — Gródecka 47. 30494

SŁUŻACA uczciwa umięjęca gotować znajdzie miejsce na dobrych warunkach. Zgłaszać się: Żułkiewskiego 1; II. p. na lewo. 30499

POSZUKUJĘ czeladnika stolarskiego, specjalistę w robieniu drzwi i okien; może być z prowincji. Zajęcie na przeciąg kilku tygodni. Zgłoszenia: Handel wódek Męszko, wicza, Lwów, Kollajra 2. 3957.

ROZMAITE

ARTUR SMUTNY; stroiciel fortepianów; Chmielowskiego 3 przyjmuje strojenia i reparacje. 30360

KUSZERKA przyjmuje zamówienia. Honorarium niżarkowane. Łyczakowska 129. 30181

AKUSZERKA przyjmuje panie udziela porad Lwowskiej dzieci 7 (Poina). 29194

MASZYNY do szycia wszelkiego systemu i pończosznicze naprawiam pod gwarancją na miejscu. Wystarczy korespondencją podać adres. Zawodowy mechanik specjalista Jan Mikaniuk; Japońska 5; (boczna Lijsepada). 30254

PANI — która 20/X, w cyrku przy końcu przedstawiania dłuższy czas siała kłó pierwszej lewej łowy; proszę: jest o podanie adresu do Adm. dla KAPITANA. 30410

PRACOWNIA fajer Michała Malca wykonuje wszelkie roboty europejskie po najniższych cenach; plac Mariacki 4 Hotel Europejski; podwórce na lewo. 30463

AKUSZERKA SEKULA przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją. GRÓDECKA 49; I. p. 30466

MAŁŻENSTWO bezdzietno weźmie dziecko za swoje od 10 miesięcy do roku; tylko dziewczynkę. Pod MAŁŻENSTWO do Wiek Nowego. 30465

KUSZERKA WAGNEROWA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA — UDZIELA PORAD POD DYSKRECCJA. UL. SOBIESKIEGO 30; PARTER. 29303

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje, udziela porad; dy. skrecja. Leona Sapieży 85. 30374

AKUSZERKA przyjmie zamówienia i udziela porad pod dyskrecją Bart. Głowackiego E. 11A. 30430

PANOWIE! Przeciw łysieniu! Uratuje włosy jedynie masaż głowy. Kosmeo, Mikołaja 7. 30346

MIESZKANIA I SKLEPY.

ZAMIENIE ładny pokój z kuchnią; elektryką; na dwa lub trzy pokoje z komfortem na piętrze; dzielnica I. IV. lub V. Hausnera 5; Nowacki. 30331

ZAMIENIE duży pokój z kuchnią; gaz; ul. Gródecka na także same w innej dzielnicy. Pańska 17; Prezl. 1. 30332

POSZUKUJE 2 POKOI z KUCHNIA za wysokim czynszem lub „odstępem“ w śródmieściu. Wiadomość Adm. Wiek Nowego pod WYSOKI CZYNSZ. 9220

100,000.000

STO MILJONÓW

odstepnego lub pożyczki za pokój i kuchnię lub dwa pokoje, oraz wysoki czynsz zapłacę za odnalezienie. Wymagane centrum miasta, najchętniej Zimorowice, Akademicka, Chorażczyzna, okolica pasaży Mikołascha, plac Bernardyński, Pańska, Fredry, Kopernika. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia pod „Kolumbus“ do „Wiek Nowego“. 30504

POSZUKUJE 5—7 pokoi; możliwie w centrum za odstepem — bez pośrednictwa. Zgłoszenia: Listopada 1 — parter drzwi 1. 30534

LOKAL przetransowy o 3 ubikacjach kompletnie urządzone gaz; elektryką; motor 5 konny z transmisją blisko śródmieścia do wynajęcia. Zgłoszenia — Biuro dzienników Scherera; Pasaż Hausmana. 30511.

POKOJU z przedpokojem osobny wchód; mogą być dwa pokoje poszukuje; pod ŻŁOTE POLSKIE do Administracji. 30503

WIELKOPOLANIN na poważ, stanowisku handl. poszukuje od 1 listopada pokój umebłowany w śródmieściu lub w okolicy dworca. Czyszczenie według kursu wal. obc. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod DRZEWO do Wisłoujki 30515.

MEDYCZKA poszukuje pokoju umebłowanego, Faniśówna Kaźmierzowska 43; II. p. 30518

POKOJU z kuchnią poszukuje inteligentne bezdzienne małżeństwo za odstępnem 150 milionów. Zgłoszenie do Administracji pod LIKARZ. 30522.

INTEL. wdowcowi zamożnemu odstąpię pokój umebłowany za utrzymanie domu. Zgłoszenia WDOVA Adm. 30261;

POSZUKUJĘ kawalerski pokój koto Politechniki. Zgłoszenia do Adm. pod SERB. 30419

DAM maszynę do szycia za wynajęcie pokoju z kuchnią; Samborska; Zyblikiewicza 33; Lwów. 30440

POKOJU umebłowanego (może być wspólny) poszukuje nauczycielka z wykształceniem: spokojna pani. Może być z wziętym Oferją z grzesznością do Karola Fuchsa; ul. Łazińskiego 4; III p. oficyny. 30438

DWAJ akademicy poszukują od 1. grudnia pokoju w okolicy śródmieścia z osobnym wchodem; umebłowaniem i elektryką. Zapłać dobrze; na życzenie częścowo słonna. Zgłoszenia pod SŁONINA do Administr. 30392

ZAMIECENIE pomieszczenie w Warszawie z kilku pokoi na 2-4 pokoje (lub wynajmę we Lwowie. Zgłoszenia pod BEZZWŁOCZNIE do Administracji. 30444

REPREZENTANT zagranicznego towarzystwa poszukuje po koju biurowego w pobliżu śródmieścia; możliwość z mocnością używania telefonu. Wiadomość pod CZYNSZ DO LAROWY do Administracji. 30471

LEKARZ poszukuje pokoju umebłowanego; czystego na tyłmiast. Rekord, Sykstuska 8. 30478.

KRAWCZYNI pierwszorzędne poszukuje jednego lub dwóch pokoi na salon tylko w dzień za milionowymi czynszem lub procentem. Zgłoszenia do Administracji pod SALON 30452

KAWALER poszukuje pokoju z osobnym wchodem. Zgłoszenia Administracja pod „27”. 30497.

URZĘDNIK naffowy żony bezdzienne poszukuje pokoju z kuchnią ewentualnie pokoju njeumebłowanego pod NAFIA do Administracji. 30501.

LOKOLU biurowego poszukują za odstępnem. Pod PEN-SYLWANIA do Adm. 9228

POSAD POSZUKUJA

POSZEDŁBYM do dobrego warsztatu stolarskiego — tylko za wikę i ubranie; mam już 1 i pół roku terminu; — Michał Weselski; wieś Łosznów; p. Trembowa. 9226

RUTYNOWANY buchalter — bilansista; korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady. Zgłoszenia pod ZDOLNY; 30387

INTEL. chłopak; mający 6 kl. lud.; przyjmie posadę w sklepie lub w restauracji. Ignacy Rzechotka — wieś Łosznów p. Trembowa. 9225

PANNA z ukończoną szkołą handlową; pisząca biegle na maszynie poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia do Adm. pod DANUTA. 30447

BUCHALTERKA rutynowana obcinie natychmiast! odpowiadając posadę. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod PERFECT za okazaniem banknotu jednodziennego. Nr. 29138. 30187

ZNAM rachunkowość — przyjmę jakakolwiek posadę. Zgłoszenia „Stumarkówka 343976” do Wieku. 30412.

KUCHARZ żonaty bardzo zdolny poszukuje posady we Lwowie na kawalarkę. Listownie do Wieku pod KUCHARZ. 30563.

POSZUKUJĘ posady do dworu na prowincję jako stelmach i kucharz; jestem w średnich latach. Zgłoszenia św. Anny 11a u dozorczyń 30474.

MŁODA inteligentna osoba znająca się na gospodarstwie domowym i wiejskim; umiająca szyc poszukuje posady; dobra świadectwa; chętnie do dwu osób lub jednego z nich; Słowackiego 4 u dozorcowej. 30480.

PANNA poszukuje posady jako fachowa kelnerka ze świadectwami we Lwowie lub na wyjazd. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod KELNERKA. 30483

INTELEKTUALNA wdowa, wiek średni szuka posady samodzielną gospodyni; rozumie się doskonale na kuchni i szyciu. Łaskawe zgłoszenia Administr. Wieku BEZDZIETNA 30491

19 LETNI, inteligentny, sprytny chłopiec, żyjący w Warszawie i mówiący polskim, niemieckim i ruskim (czystym) korespondent w tychże językach) poszukuje odpowiedniej posady. Listy pod 19 LETNI do Wieku. 30500.

OSOBA starsza inteligentna z ziemian poszukuje posady do towarzystwa starszej Pani, zarząd i wyroka w gospodarstwie domowym, folwarcznym, albo samodzielnym zarząd gospodarstwem. Listy GOSPODARSTWO Adm. Wieku — Lwów. 30502.

INTELEKTUALNA panna zajęła się dziećmi popołudniu ewentualnie cały dzień. Do Administr. pod AKADEMICKA. 30492.

NAUKA

UCZĘ kroju łatwo i piękno. Potockiego 54; pracownia s. ien damskich. 30409

LATWA metoda wynuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37; II. p. 30125

ABSOLWENTKA szkoły zawodowej; chętnie podjęmie się nauczania lub korepetycji dzieci do lat 12. Zgłoszenia pod IRENA pl. Bilczewskiego 3; II. p. 30369

GWARANCJA. Osobę starszą niemuzykanta zobowiązuje się wyuczyć za 10 lekcji parę pieśni wraz z akompaniamentem grać na fortepianie. Informacje: Chrzanowski; Zimorowicza 6. 30329

WPISY NA NOWY KURS HANDLOWY (OSOBNY DLA ABITURJENTÓW) — PRZYJMĄ KONCESJONOWANE PRZEZ MINISTERSTWO KURSY HANDLOWE; ULICA ŁYCZAKOWSKA 34; KURS ROZPOCZYNA SIĘ 5-GO LISTOPADA. 30367

DWUMIESIĘCZNA naukę modniarstwa praktycznego rozpoczyna się w magazynie mód Stanisławy Zboruckiej (Kapkowej) Chorażczyzna 7. 30553

ZBIOROWE lekcje języka angielskiego. Wpisy do 4. tej. — Finkowa, Reja 4. 30490

MAŁŻEŃSTWA

KTÓRA zamożna Pani nawet starsza pragnie inteligentnego; młodego męża lub sekretarza; zechce łaskawie skierować adres pod DOBRY do Biura ogłoszeń Jacobiego; Zimorowicza 14; Honor poredka dyskrecji. 30530

WDOVA z mieszkaniem i dochodem miesięcznym pozna mężczyznę inteligentnego od lat 50-60 na sjanowisku. — Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod JESIEŃ do Administracji. 30526

KAWALER lat 31 Polak, mechanik, pragnie poznać pannę lub wdówkę do lat 30-tu w celu matrymonialnym; posag dla wspólnego dobra wymagany. Listy pod MECHANIK do Wieku. 30495.

ZGUBIONO ZNALEZIONO.

HENRYK SILBER ze Lwowa nieważna skradzioną mu 22 bm. książeczke wojskową wystawioną przez przeglad kontrolny we Lwowie. 3972.

KSIĄŻECZKE wojskową na nazwisko Jan Sagala uważa się jako zaginioną, nieważną. 30483.

UMIĘWAŻNIAM zgubioną d. 21 października 1923 legitymację akademicką Bernacki Władysław. 30498.

KUPNO SPRZEDAŻ

PRZEDMIOTY ZBYTRU
meble, dywany wschodnie, brązy, porcelanę, dzieła sztuki, roboty ręczne i t. p.
nabywa i pośredniczy (komis)
Salon Mebli Stylowych
B. POŁONIECZNEGO
Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1
(obok Księgarni Polskiej). 30484

MASZYNY do pisania okazujecie do nabycia. Lwów — Piękarska 17; II. 30342

OKAZJA! Sprzedam zaraz nową salonową maszynę do szycia „Singer”. Wjadomość „Ewolucja” — Lwów — Ossolińskich 11. 30353

SYPIALNIA luksusowa — jadalnia gdańska — biurko — pokój męski; sprzeda magazyn mebli ARS — Hotel Krakowski. 30237

WALCE, kamienie, luszcarki, wszelkie okucia dla młynów dostarcza biuro młynarskie. Lauruk, Lwów, Zbłkiewska 127. 29566

W BRZUCHOWICACH sprzedam obok dworca oparkowaną parcelę około 200 sążni; sążeń 3 dolarzy; Wjadomość: Żul'ńskiego 11 A; parter; Wołyńska. 30203;

PLASZCZYK zimowy; ubrany i podjity futerkiem — dla 12-letniej dziewczynki za 12 mil. do sprzedania — oraz sukienka cz. damska sukienka za 7 milionów... Sienkiewicza 3; I. p. drzwi 2. 9224

SPRZEDAM dwie maszyny: cylindrową i zwykłą do skór Singera. Tarnowskiego 28; parter. 30406

SZCZENIAKI rasowe setery do sprzedania. Pijarów 15 — II. piętro. 30395

KUPIE; około 10 morgów ziemi; ornej w najbliższej okolicy Lwowa. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Gospodarstwo młeczno”. 30394

OKAZJA! Buciki nowe brązowe z antylopa Nr. 34 do odstąpienia. Domagaliczów 9; Dobiaszowa; mezan. n. 30391

LADA sklepowa do sprzedania. Scyfarth; Akademicka 6; 30382

LOKAL sklepowy narożny z dwoma wystawami obszernymi; w centrum miasta Lwowa bez odstępnego sprzedam; Na towary i urządzenie potrzeba około pięć tysięcy dolarów Zgłoszenia pod LOKAL do Adm. Wieku. 30403

FORTEPIAN krótki sprzedam; zamiarę przyjmę lub kupię; Kopernika 26; parter; oficyny; Skleniarski; 30426

FORTEPIAN Bösendorfera czarny; płyta mełalowa; jon koncertowy; pianino zagraniczne znakomite sprzedam; — Hanak; Pańska 21. 30467

ŁÓŻKO; płaszcz zimowy na słusznego; obrazy. Zofij 52 — II. p. m. 6. 30337

FORTEPIAN krótki; markę wiedeńskiej sprzedam. — Ulica Wierzbowa 1; koniec św. Zofii; boczna Ponińskiego — naprzeciw wieży wędnej. 30341

PORCELANE; szkło; wszelkie anryki kupuje. Jaroszewski; Romanowicza 9. 30295

Sypialnia do sprzedania
z kwiecistego jesionu — modnie rzeźbiona.
Wiadomość: ul. św. Marka 8, pracownia stolarska. 30505

SPRZEDAM raglan na futrze; łóżko blaszane z wkładem; kuchenne gazową; Zamojskiego 3; parter prawy na ganku 30550

OKAZJA! Sprzedam płaszcz damski jesienny; płaszcz męski; sukno wełniane i buciki nr. 36. Potockiego 67; 16 drzew, od 10-5. 30551

PASY skórzane i a wiedeńskie i sierści wielbłądziej Herolda poleca H. Badian, Lwów, Jarowska 24. 30539

ILUSZ TOVOITE La; oleje maszynowe; motorowe; cylindrowe; H. Badian, Lwów, Janowska 24. 30538

BUCIKI ŻELAZNE; szpunty do beczek; H. Badian, Lwów Janowska 24. 30549

SPRZEDAM damskie tożaki; oglądać Długosza 3; II. p. od 1-3. 30533.

OFICERSKI płaszcz i dwie nowe czapki; sprzedam. Nabełaka 19; parter prawy od 2-5 pcp. 30524.

ZARÓWKI — Osram — Philipsa — najtańcej kupuje się u firmy Henryk Sonnenscheja; Sienkiewicza 8; róg Ludego 30509

500 ZŁOTYCH polskich sprzedam. Zgłoszenia wraz z ceną pod ZŁOTE POLSKIE do Administracji. 30507.

KUPIE warsztat szlarski; Sauberman, hurtownia. wódek; Koftajata 2. 30513

SYPIALNIE jasne dębowe, jadalnia ciemna oksydowana; solidne wykonanie; kredens kuchenny; garniur; szajkę na broń sprzeda; Szczupakiewicz, Szpitalna 52. 30517

PARCELE budowlane na peryferii I. dziel. do sprzedania — Wiadomość Ponerski Czarnieckiego L. 20 godzina 2-4. 30521

OKAZYJNIE do sprzedania oberok prawie nowy i świątki futrzana na szczupłego mężczyźnię. — Zyblikiewicza 41; I. p.; 8 drzew. 30473.

NOWE dwa ubrania żakietowe do sprzedania; oglądać od 7-9; Celaba 7; II. piętro na prawo. 30475.

SPRZEDAM płaszcz granatowy zimowy dla panienki — Pickerska 49; I. p. 30485

CHODNIKI kokosowe; portjery; kocioł miedziany; maszyny — ki kuchenne sprzedam; Nabełaka 23; parter prawy. 30457

SPRZEDAM żakiet męski i pościel. Mochnackiego 10; I. p; na prawo. 30459.

KANAPA pluszem kryta, okazujecie do sprzedania. — Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 3962.

BIURKO mahoniowe damskie, okazujecie do sprzedania. — Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 3961.

SYPIALNIA używana z materacami okazujecie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 3960.

DIWAN perski 5x725 i dywan perski 125x270 okazujecie do nabycia. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 3959.

SPRZEDAM parcelę w najpiękniejszym miejscu około 300 sążni za 500 dolarów. Wjadomość Krzysztofowicz; Lwów Szkoła 4; II. p. 3958.

PŁASZCZE damskie Mk. 1,650.000

póki zapas starczy w magazynie konfekcji damskiej

„PARYŻANKA”
ul. Pańska 22
30532

PARCELE BUDOWLANE

z obszaru dworskiego

ZIMNA WODA

położonego 7 km. od Lwowa, 10 minut koleją (20 pociągów dziennie tam i z powrotem o różnych porach dnia) do nabycia jeszcze

kilka parcel budowlanych w wielkości od 1/2 do 1 morga, niedaleko stacji. — W miejscu park i istniejąca już kolonia urzędnicza. Cenę kupna reguluje się mernikiem zbożowym. —

Blizszych wiadomości udziela: **Bank Ziemi S. A.**
we Lwowie, Kopernika 4, pomiędzy 10-1 przedp.

30531

SZYKOWNE LWOWIANKI

mają obecnie niezwykle korzystną sposobność zapatrzania się w najnowsze modele i najelegantsze

PŁASZCZE

jedwab.-pluszowe, z futrzanymi kołnierzeniami, płaszcze welurowe, pierwszorzędnej jakości, oraz wielki wybór ślicznych sukien itp.

w znanym z taniości magazynie

GRÜNSTEINA, LWÓW, SZPITALNA 6.

3073

TOCZKI SZMERGLOWE

do ostrzenia pił tartacz. marki „TYROLIT” poleca po cenach konkurencyjnych „Hydraulika”
Lwów — ul. Jagiellońska 8.
30555

Nowo otworzony skład **sukna**
POD FIRMA

H. Bohrer i M. Silber

we Lwowie, Jagiellońska 11, l. p. polecają P. T. Sz. Publiczności swój bogato zaopatrzony skład materiałów krajowych i zagranicznych.
3971

Cyrk i menażeria „Medrano”
pl. Misjonarski

Z powodu wstrzymania ruchu kolejowego przedstawienia odbywać się będą codziennie aż do odwołania. Codziennie odbywać się będzie

„Match” francuski między znakomitymi szampionami europejskimi. — Prócz tego cały program. Początek o g. 8 wieczór.
30536

Kto chce
znaleźć korzystny zbytek dla swych produktów i towarów,

Kto szuka
dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł
zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto szybko
pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

niech ogłosi
się natychmiast we

Wiek Nowym

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam

sowiec
wynagradza
wydatki uczynione na ogłoszenia.

KAPELUSZE DANSKIE

poleca najtaniej **E. GEPERT, Lwów, ul. Fredry 9.**
30496



Termosowe oryginalne
flaszki
i rezerwowe WKŁADKI
poleca „LUMEN”
Lwów, PL. MARJACKI 4
Skład elektryczn. LAMP
i ABAŻURÓW. 3963

KASETKI na cukry

hurtownie i detalicznie 30552

„Karton”

Lwów, Chorążczyzna 9.

Miły gospodarze

Perłaki „Lwówek”

motory elektryczne

2 Motory Diesela 40 i 60 HP.

Transmisje i łożyska

Traki i maszyny

do obróbki drzewa.

NIEST. WYSTAWA MASZYN

Leona Sapiehy 8. 3917

„POLSKA GLEBA”

Lwów, Piekarska 12, od 9-1, Agencja pośrednictwa w kupnie i sprzedaży dóbr, majątków, obiektów przemysłowych, kamienie oraz używanych aparatów gorzelniarskich i przemysłowych.
30029

Najpewniejsze zabezpieczenie przed pp. złodziejami!

Zamki wertheimowskie do drzwi i dzwonki **SALVO**

poleca 30551

M. KIERSKI, Handel żelaza
Lwów, Sienkiewicza 11.

JADALNIE

SYPIALNIE

POKOJE MĘSKIE

30163

poleca **Leon Matwijowski** Lwów — Chorążczyzna 29

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola 4.